Nr. 63. Niedziela, 17. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentowi senatu w najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Aloizemu Uhle godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało ukwalifikowanego podoficera rachunkowego pierwszej klasy, Emiliana Twardyjewicza, kancelistą w XI. klasie rangi przy władzach skarbowych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Jakóba Türkla ze Śniatyna do Stryja.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

W kołach ludności polskiej w Poznańskiem i na Górnym Szląsku, a także wśród posłów polskich ujemne wrażenie wywołała mowa wygłoszona przez posła ks. Jażdżewskiego dnia 6 b. m. w Izbie pruskiej w odpowiedzi na przemówienie przewódcy centrum katolickiego posła Bachema, który skarżąc się, że Polacy poczynają od pewnego czasu rozwijać na Górnym Szląsku coraz silniejszą agitacyę celem odbierania stronnictwu centrum mandatów poselskich i w ogóle wypierania z tej prowincyi wpływów centrowych, wypowiedział dość wyraźnie groźbę, że gdyby podobne agitacye miały trwać dalej, centrum byłoby zmuszone zerwać węzły przyjaźni łączące je z Kołem polskiem i odmówić mu swojego poparcia, którego ono tak bardzo potrzebuje.

Otóż ks. Jażdżewski pragnąc widocznie zażegnać nieporozumienie i nieodstręczać Kołowi tak potrzebnych mu sprzymierzeńców, odpowiedział co następuje:

„Prawdą jest, że w ostatnim czasie na Górnym Szląsku stosunki bardzo się zmieniły pod względem narodowościowym, ale nam, reprezentantom ludności polskiej w tej Izbie, nie można zarzucać, jakobyśmy w jakikolwiek sposób przyczynili się do podburzania tamtejszej ludności, do wzniecenia zaniepokojenia i do agitacyi pośród niej. Któż wniósł na Górny Szląsk t. zw. agitacyę? W większej części redaktorzy gazet. Udział redaktorów w ruchu ludności górnoszląskiej w jego początkach nie pochodzi z innej przyczyny, jak poprostu ztąd, że szukali chleba. Szukali oni na Górnym Szląsku zajęcia literackiego i znaleźli w zaniedbanym pod tym względem kraju dobrą sposobność.

„Poseł Bachem użalał się, że wskutek tej rzekomej agitacyi może się zachwiać stanowisko centrum w niektórych okręgach wyborczych na Górnym Szląsku. Uważam to za rzecz wykluczoną i zwracam na to uwagę, że dotychczas nikt z Polaków tego stanowiska nie kwestyonował. O ile wiem, nie przeciwstawiliśmy nigdy na Górnym Szląsku narodowo-polskiego kandydata kandydatowi centrum a o ile to od nas zależy, będziemy się także w przyszłości starali, aby centrum utrzymało się tam na swojem obecnem stanowisku. Możecie być zatem panowie przeświadczeni, że o ile wpływ nasz sięga, nie będziemy występowali i nie chcemy występować w tym względzie przeciwko stronnictwu centrum“.

Czułą bardzo w rzeczach odnoszących się do ludności polskiej na Gornym Szląsku opinię publiczną, niemile dotknął powyższy wywód posła, zajmującego tak wybitne stanowisko w Kole polskiem, — a to tem bardziej, że zdaniem niektórych pism, centrum od niejakiegoś czasu zajęło na arenie parlamentarnej w obec słusznych żądań Polaków stanowisko więcej, niż obojętne, bo wprost nieżyczliwe, a niema zgoła żadnej rękojmij, że stronnictwo to, które jak się zdaje z pewnych objawów, dąży do ścisłego sojuszu z konserwatystami, widząc taką uległość po stronie polskiej, nie będzie domagać się coraz większych ustępstw i zupełnego podporządkowania interesów polskich interesom katolików niemieckich.

A ponieważ ze względu na stanowisko jakie zajmuje ks. Jażdżewski w Kole polskiem, usprawiedliwionem zdawało się być przypuszczenie, że mowa jego była wyrazem zapatrywań Koła, a przynajmniej jego większości, więc niechęć zwróciła się także przeciw sejmowej reprezentacyi polskiej i od niej poczęto domagać się coraz natarczywiej wyjaśnień i określenia zapatrywań w obec wywodów pomienionego posła. W drażliwej tej sprawie odbyło Koło przedwczoraj posiedzenie na którem nastąpiła wymiana myśli pomiędzy niem i ks. Jażdżewskim. Ks. prałat Jażdżewski stwierdził przedewszystkiem, że jego uwagi odnoszące się do stosunków górnoszląskich zostały źle zrozumiane i stąd też wysnuto z nich fałszywe komentarze. Mowcy szło przedewszystkiem o obalenie zarzutu, iż za przyczynieniem się Koła polskiego uprawianą jest na Górnym Szląsku radykalno-narodowa agitacya pod sztandarem „precz z centrum“.

Na zarzut ze strony p. Bachema, że ster pism górnoszląskich spoczywa w rękach przybyłych z Poznańskiego i Prus zachodnich redaktorów, którzy udali się na Szląsk z wyraźnym zamiarem odgrywania tam roli pionierów wrogiej państwu agitacyi narodowo-polskiej, odpowiedział mowca, że — wedle jego zdania — osiedlenie się polskich redaktorów na Górnym Szląsku w pierwszej linii spowodowane zostało kwestyą znalezienia zatrudnienia literackiego, które to przypuszczenie przecież nikomu uchybiać nie może, a potem, aby wzmocnić i ścieśnić wspólność plemienną między Górnym Szląskiem a innemi dzielnicami polskiemi. To też dla uzupełnienia tej ostatniej myśli wyjaśnił stosunek plemienny Górnoszlązaków do innych dzielnic polskich na podstawie historycznej i przytem dodał, że frakcya polska — żadnej wrogiej państwu agitacyi na Górnym Szląsku nie popiera, tak

---

14)

VANITAS.

(Ciąg dalszy).

VIII.

W tym samym czasie, gdy się to działo w handelku Olgi Switalskiej, pani Halszka i Anka siedziały w salonie jak na szpilkach i przyspieszoną rozmową bawiły panów komitetowych, Roman Czercza zaś rozbijał się po całem mieście za Kawińskim, jeżdżąc dorożką od kawiarń do handelków i naodwrót. Jak na nieszczęście o sklepie korzennym i pokoiku do śniadań pani Olgi Switalskiej na śmierć zapomniał.

Pani Halszka obudziła się po balu dość wcześnie, a pamiętna zapowiedzianej wizyty członków komitetu, już o jedenastej była zupełnie ubraną. Podobnie i Anna wcześnie się obudziła, a że młode panienki mają po balu zwykle bardzo wiele do opowiadania, więc przed dwunastą wpadła na „słówko“ do Halszki.

Po zamienieniu pierwszych całusów, nastąpił grad słów i zdań krótkich, bezładnych, bardzo ożywionych, a niedających się żadną miarą streścić.

— Wyobraź sobie, śniło mi się... — mówiła Anka. — Ach co mi się śniło!... Nie uwierzysz co to za uroczy był sen. Ubrałam się prędko i poprosiłam dziadusia, aby mi pozwolił do ciebie pojechać.

Tu rozpoczęła opowiadanie o śnie niezwykłym, ale że po drodze przyszły jej na myśl słowa porucznika Wilskiego, więc przerwała sen w połowie i przeszła do opowiadania o Wilskim. Wśród tego przerzuciła się na toaletę hrabianki Dąbskiej, potem na pana Babskiego, potem na coś jeszcze, aż wreszcie wyczerpana, mrugnęła rozkosznie niewyspanemi oczkami i umilkła.

Pani Halszka widząc jej ożywienie, przycisnęła ją do piersi i wycałowała serdecznie.

— Bawiłaś się zatem dobrze i jesteś zadowoloną — zapytała.

— Bawiłam się znakomicie, a potem śniłam, marzyłam...

— A widzisz?... złe były moje rady i namowy?

— Ach, droga moja, ty nie tylko umiesz dobrze radzić, ale i przekonywać, pocieszać, zachęcać do życia. Sama siebie nie poznaję... W ciągu dwu tygodni tak się zmieniłam, że nie chce mi się wierzyć, iż niedawno jeszcze, tu, na tem samem miejscu rozpaczałam. Dziwne to!... Roztańczyłam się tak, że wszystko do tej chwili tańczy mi przed oczyma. Ten kotylion... ach, ten kotylion.

— Tańczyłaś go z Zenonem?

— Tak, ale także i z innymi.

— Z kimże to?

— Nie pamiętasz.

— A prawda, prawda, z Romanem i Wilskim. Podobał ci się Wilski?

Anna ruszyła nieznacznie noskiem.

— Zabawny jest... Ale mniejsza o niego. Podsunęłaś mi kiedyś tu kilka myśli... które, czy uwierzysz, rozzuchwaliły mnie do tego stopnia, że się poczynam buntować. Pomyśl tylko: ja i opozycya!... słyszał kto coś podobnego?

Halszka porwała znowu Ankę w objęcia — ta zaś szczebiotała dalej:

— Wyobraź sobie, rozpadło się coś we mnie na dwoje: jedno powiada: „tak“, drugie: „nie“. Z dawnej Anki masz teraz dwie: jedną smutną i cierpiącą, drugą wesołą i szczęśliwą.

— A która silniejsza?

Anna klasnęła radośnie w dłonie:

— Ta druga, ta druga.... moja Halszko kochana.

— Ślicznie!

Nowe całusy i uściśnienia, po których Anka zapada w chwilową zadumę, opromienioną uśmiechem szczęścia.

— Jabym ci jeszcze coś powiedziała — szepcze i przytula głowę do ramienia przyjaciółki.

— Powiedz, moja droga, powiedz!

Anka waha się, namyśla, uśmiecha i w końcu trzęsie głową:

— Nie, nie mogę....

— Ależ powiedz — przynagla pani Luboniecka, wśród gorących pieszczot.

Wreszcie Anna pokonywa wrodzoną nieśmiałość i powiada z drżeniem w głosie:

— Odwróć głowę, i nie patrz mi w oczy.

A gdy Halszka spełniła to życzenie, szepcze jeszcze ciszej: „kocham“.... i chowa całą głowę w fałdach szerokiego bufu u rękawa przyjaciółki.

— No, przecież?!... A kogo?

— Ach kogo?! tego ci stanowczo nie powiem, bo wierzaj mi.... nie mogłabym tego imienia wymówić.

— A to mimoza! — zaśmiała się pani Halszka, i po chwili dodała żartobliwie:

— Jeżeli wymówić nie możesz, to napisz.

— Co?

— Imię ukochanego.

Anna zarumieniła się, i przycisnąwszy rękę Halszki do piersi, szepnęła:

— Nie mów tak głośno. Czy czujesz jak mi serce mocno bije, aż się tętno odzywa w skroniach. Dobrze napiszę ci, ale przyrzeknij wpierw, że kartkę odczytasz dopiero po mojem odejściu.... bo inaczej spaliłabym się ze wstydu.

Halszka śmiejąc się i żartując, przyrzekła, że zastosuje się do jej życzenia i podała jej ćwiartkę papieru i ołówek.

— Ach Halszko. moja Halszko... żebyś ty wiedziała! — mówiła Anna jakby w gorączce, przytknęła ołówek do białych ząbków i huśtając się na fotelu, dłuższą chwilę myślała. W końcu, westchnąwszy, rozprostowała papier na kolanie, zasłoniła go dłonią i drobniutkiem pismem nakreśliła jakieś słowo.

W tem rozległ się głos dzwonka.

— Jezus!... — krzyknęła dziewczyna i przysłoniła oczy rękami.

— O ty, nerwowa istoto!

Wszedł lokaj i oznajmił przybycie trzech jurorów Kropczyńskiego, Wojtowicza i Zabiegalskiego.

— Proś do salonu, a potem daj znać panu.

— Pana nie ma.

— Jakto?... wyszedł?!

— Nie wrócił jeszcze z balu.

— A to ciekawe. Pan Czercza jest w biurze?

— Jest.

— Proś go tu do nas.

Wśród tego Anna zmięła karteczkę i wetknęła Halszce za gors.

Jurorowie okazali się bardzo punktualnymi. O kwadrans na pierwszą byli już wszyscy w salonie architekty. Oczywiście, że pierwszem pytaniem każdego z nich było:

— Gdzież jest szanowny gospodarz?

Pani Halszka odpowiadała wprawdzie wesoło i ze swobodnym na twarzy uśmiechem:

— Zaraz przyjdzie.... w tej chwili.... natychmiast — ale lekkie wypieki na twarzy świadczyły, że wielce jest wzburzoną. Anna wyczytawszy z oczu przyjaciółki, co się w jej duszy dzieje, pospieszyła z pomocą i poczęła żywo rozmawiać z panami, bacząc pilnie na to, żeby który z nich nie siedział bezczynnie. Ale sytuacya z każdą minutą stawała się coraz przykrzejszą i bardziej nużącą, zarówno dla obu pań, podtrzymujących rozmowę jak i dla siedmiu członków komitetu, udających, że w pogadance żywy biorą udział.

Wśród tego zdołała pani Halszka porozumieć się oczyma z Romanem. Ten w odpowiedzi na jej natarczywe spojrzenia, skinął nieznacznie głową i cichaczem wycofał się z salonu.

Na wieży miejskiej zahuczał zegar: najpierw dyszkantem zapowiedział cztery kwadranse, poczem altówką wydzwonił pierwszą po południu. Równocześnie Kropczyński spojrzał na swój kieszonkowy zegarek i zmarszczył brwi nieznacznie. Pani Luboniecka, zauważywszy to, przypuściła natychmiast atak do jego wyobraźni i pamięci, pytając o szczegóły wystawienia Ratclifa Mascagniego w La Scala. Tym sposobem spędziła wprawdzie zmarszczkę z czoła Kropczyńskiego, ale niestety równocześnie zauważyła, że Zabiegalski coś szepce do ucha Wojtowicza, ten zaś uśmiecha się ironicznie, trzęsie głową i także patrzy na zegarek. Zaraz też zwróciła się i do tamtych z zapytaniem, czy należą do wielbicieli młodego mistrza. Wśród tego gorący pot pokrył jej alabastrowe czoło, a na twarzy zarysowała się ledwie widoczna zmarszczka rozpaczy i gniewu.

Tymczasem Kawińskiego jak nie ma, tak nie ma. W dodatku i Czercza, który w zastępstwie szefa mógł śmiało plany pokazać i objaśnić, wyszedł i nie wraca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

samo, jak nie popiera żadnych zabiegów, aby Górnoszlązaków od centrum oderwać

Koło po dłuższej a gruntownej debacie uznało powyższe wytłómaczenie za wystarczające, stwierdza ono bowiem przedewszystkiem, że ks. Jażdżewski bronił jedynie Koła i stanowiska parlamentarnego Koła w obec zarzutów i podsuwanych mu tendencyj, a bronił w sposób, jaki mu się wydał najskuteczniejszy, w celu zachowania zgody z centrum. Zwrot o redaktorach górnoszląskich, który uległ w prasie tak ostrej krytyce, nie miał nic innego na celu, jak zakrycie i redaktorów i całej prasy górnoszląskiej, a przytem odparcie zarzutu, jakoby to, co się dzieje na Szląsku, było poniekąd narzucone przez dzielnice polskie.

W dalszym toku dyskusyi stwierdzono, iż nie ma powodu do zarzutu jakoby przemówienie ks. Jażdżewskiego naruszyło w czemkolwiek stanowisko zasadnicze Koła w kwestyi górnoszląskiej. Z tego zaś stanowiska wynika, że Koło nie uważa się za powołane ani do tłumienia ani do zapoznawania uprawnionego ruchu narodowego ludu górnoszląskiego, ruchu, który nie jest wrogi ani państwu ani centrum, o ile te dwa czynniki obowiązki swe wobec ludu górnoszląskiego dobrze rozumieją i dobrze zrozumiane sumiennie wypełniają.

Po tym względem decydujące znaczenie ma ten ustęp mowy ks. dr. Jażdżewskiego, jak i z wyjaśnienia jego wynika, w którym mowca dowodził, że w żyłach ludu górnoszląskiego płynie krew polska.

W końcu zajmowało się Koło sprawą swojego stosunku do centrum. W toku narad odzywały się głosy usilnie przestrzegające przed podjęciem lub dalszem uprawianiem hasła: „precz z centrum!“ Taki postulat uznano za wielce szkodliwy i niebezpieczny dla sprawy polskiej a nawet poniekąd za niesprawiedliwy, o ile centrum gorliwie opiekuje się ludem górnoszląskim. Jeśli przytem centrum nie idzie tak daleko, jak z wielu stron od niego żądają, to dla tego, że jako stronnictwo niemieckie dalej iść nie może. Wreszcie podniosły się z Koła upomnienia, aby zaniechać ostrych zaczepek przeciw duchowieństwu górnoszląskiemu, zaczepek, jakie coraz częściej pojawiają się w prasie polskiej. Zachodzi bowiem obawa, że ta taktyka przeciw klerowi na Górnym Szląsku może wywołać wielkie niebezpieczeństwo i zemścić się na całej prasie polskiej i społeczeństwie polskiem.

W skutek wyjaśnień złożonych w Kole przez ks. Jażdżewskiego, odwołano — jak nam telegrafują — zapowiedziane w jego okręgach wyborczych w Srodzie i Krotoszynie wiece ludowe, na których miano uchwalić protesty przeciw jego wywodom.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 15 marca b. m.).

Wiedeń, 16 marca. W dalszym toku wczorajszych obrad Izby posłów nad przedłożeniem inwestycyjnem zabrał głos p. dr. Kolischer. Mowca zwrócił się przeciw twierdzeniu, jakoby przy inwestycyach chodziło o sprawy poszczególnych krajów. Jestto sprawa *kat'exochen* państwowa. Mowca polemizował z ostatniem *exposé* P. Ministra skarbu, które było zbyt optymistyczne. Przeciwnie, żyjemy w czasach pesymizmu i należy stwierdzić, że pogrążeni jesteśmy niestety w zastoju ekonomicznym. Renta austryacka ma wprawdzie kurs dobry, ale nie jest to nic nowego. Od czasu Dunajewskiego, kiedy zaprowadzono ład i porządek w budżecie i kiedy się ściśle trzymają jego systemu, renta nasza jest dobrą i cały świat wie, że jesteśmy dłużnikiem bardzo punktualnym. Ale dobry kurs renty nie jest jeszcze wcale dowodem, że kwitnie u nas dobrobyt. Przeciwnie, byłoby lepiej, gdyby nasza renta była ulokowana za granicą i gdyby obce kapitały wpływały do kraju, celem przysporzenia gotówki na przemysł i inne potrzeby. P. Minister skarbu powoływał się także na czynny bilans handlowy, również niesłusznie, bo nie jest to identyczne z bilansem płatniczym *(Zahlungsbilanz)*. Zresztą jak największy eksport towarowy, gdy w samym kraju panuje nędza, nie jest wcale szczęściem dla gospodarstwa społecznego. (Oklaski u Polaków). Nasz bilans handlowy jest też tylko dlatego czynny, że zmuszeni jesteśmy całą siłą forsować eksport drzewa. Także w wielkiej konsumcyi tytoniu nie można się dopatrywać dowodu dobrobytu, tak, jak to czynił P. Minister skarbu. Mowca kreśli z kolei położenie rolnictwa i dowodzi wielkiego zaniedbania tej gałęzi produkcyi społecznej. Z powodu stosunku naszego do Węgier, rolnictwo nasze znajduje zbyt małą ochronę, a położenie chłopa średniego i małego nie jest wcale pomyślnem. (Potakiwania). Z tego wszystkiego wnoszę, że P. Minister skarbu w zapatrywaniach swoich pomylił się. Także szerokim masom ludności robotniczej powodzi się źle i potrzeba większej reformy tej warstwy społecznej. Na to, abyśmy się stali produktywnymi (*leistungsfähig*) potrzeba przedewszystkiem inwestycyj zarówno w rolnictwie, jak w przemyśle fabrycznym i rękodzielniczym.

Mowca twierdzi, że przedłożenie inwestycyjne jest za nadto jednostronne, ponieważ nie zajmuje się kwestyą rozwiązania polityki wodnej. (Potakiwania u Polaków). Wniesione przedłożenie obejmuje przeszło 480 milionów koron i na to konto żądano od nas już 80 milionów koron dla zasilenia kas państwowych. Nie uwzględniono jednak życzeń kraju, który już od 30 lat je ponawia. (Żywe oklaski). Dla tego przedłożenie to inwestycyjne przynosi nam rozczarowanie. Żądamy akcyi równoległej w obu kierunkach, albowiem wiek XX. należy się wodzie i gospodarce wodnej. Same kanały nic nam nie dadzą, bo dla kanałów przedewszystkiem potrzebujemy wody, a to wymaga regulacyi rzek i dopływów. Przedłożenie inwestycyjne dzieli się na dwie grupy; jedna z nich, rentowna, obejmuje wydatki na powiększenie parku kolejowego, druga tyczy się budowy nowych linij kolejowych, pod względem rentowności bardzo wątpliwych. — Nie trzeba zapominać, że kolej żelazna w gospodarstwie społecznem, które nie ma jeszcze dróg wodnych, spełniać ma te zadania, które w innem gospodarstwie spełniają drogi wodne. Wychodząc z tego założenia, musimy uznać, że *nolens volens* trzeba budować te koleje, o których ma się przekonanie, że na długi czas będą rentowne, więc że nie będą zanadto obciążały ludności. Trzeba także pamiętać, że Austrya posiada wielkie skarby w siłach wodnych. W obec doniosłości zużytkowania tych sił dla celów przemysłowych drugie połączenie kolejowe z Tryestem jest kwestyą drugorzędną.

Także Galicya została uszczęśliwiona podarkiem, jak panowie mówicie, t. j. jedną koleją lokalną, która wszakże w obec konkurencyi Węgier więcej nam szkody przyniesie niż korzyści. Nie mogąc się w obec Węgier bronić ani taryfami ani polityką cłową, kraj nasz ponosi wielkie ofiary dla dynastycznej i państwowej idei wspólności z Węgrami. (Żywe oklaski u Polaków). Jeśli finanse krajowe są w złym stanie, to rzeczą Państwa jest przyjść im z pomocą. Reasumując wywody swoje, oświadcza dr. Kolischer, że damy z sobą pomówić o przedłożeniu inwestycyjnem, tyczącem się budowy kolei, jeśli Rząd równolegle zdecyduje się na wielką akcyę dróg wodnych. Trzeba się raz zabrać systematycznie do dzieła, a przedewszystkiem mieć większą ufność we własne siły, czem wywołamy także wielką inicyatywę prywatną i tchniemy nowe życie w gospodarstwo społeczne. Tylko tym sposobem usuniemy widmo ogólnej nędzy, która nam grozi, i zwyciężymy pod hasłem pracy. (Huczne oklaski, mowca odbiera liczne gratulacye).

Przemawiał jeszcze poseł Wacław Hruby, poczem zamknięto dyskusyę i jako generalny mowca *contra* zabrał głos p. Kaizl. Zwalczał przedłożenie ze stanowiska czysto rzeczowego porównywał budżet kolei żelaznych z r. 1876 z obecnym i znajdował, że stosunki od tego czasu wcale się nie polepszyły. Mowca nie ma przekonania, że drugie połączenie kolejowe z Tryestem jest tak nadzwyczajnie ważnem. Zastrzegał się przeciwko zarzutowi, jakoby Czesi z niechęci dla jednego lub drugiego kraju, głosowali przeciw przedłożeniu inwestycyjnemu. Wykazywał konieczność budowy dróg wodnych i oświadczył, że stronnictwo jego nie mogłoby głosować za przedłożeniem, choćby je nawet gruntownie zmieniono.

Po prz mówieniu generalnego mowcy *pro* Dobernigga, nastąpił szereg sprostowań faktycznych. Między innymi poseł Ellenbogen energicznie polemizował z przedwczorajszymi wywodami P. Ministra kolei i odczytał listy mające dowodzić, że dyrekcye kolejowe utrzymują szpiegów wśród robotników.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi formalnej przyjęto w głosowaniu wniosek, przekazujący przedłożenie inwestycyjne komisyi kolejowej, innemi słowy zakończono pierwsze czytanie tego przedłożenia, odsyłając je do komisyi.

Pod koniec posiedzenia odpowiedział P. Minister handlu br. Call na kilka interpelacyj, między innemi w sprawie nieuczciwej konkurencyi. P. Minister oświadczył, że wygotowano już projekt ustawy o ochronie przeciw nieuczciwej konkurencyi, i że obecnie toczą się nad nim obrady między Ministerstwem handlu, a Ministerstwami sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i rolnictwa. W związku z tem jest jeszcze drugie przedłożenie, również już wygotowane, o zmianie i uzupełnieniu postanowień ordynacyi przemysłowej, co do szyldów sklepowych, co do używania odznaczeń, co do praw firmy i t. d. P. Minister zapewnia, że rokowania owe z innemi Ministerstwami odbywają się z należytym pospiechem, odpowiadającym nagłości sprawy. — W sprawie ekspedytorów pocztowych oświadczył P. Minister, że Rząd uznaje potrzebę rychłego załatwienia tej kwestyi, będącej ważnem ogniwem reformy poczt prowincyonalnych. Reformę tę już w roku zeszłym rozpoczęto. P. Minister zawsze starał się o polepszenie losu ekspedytorów, o ile czas i fundusze na to pozwalały. Ważnym krokiem na tej drodze jest ogłoszone przed kilku dniami rozporządzenie, mające na celu sporządzenie etatu ekspedytorów w obrębie poszczególnych dyrekcyi poczt, co umożliwi konkretne projekta w sprawie polepszenia ich bytu. Także dotychczasowe reformy poczt prowincyonalnych przyniosły ekspedytorom niejedną korzyść. Ustanowiono *numerus clausus* dla ekspedytorów, co zapewnia szybkie umieszczenie ekspedytorów bez posady, oraz zapobiega zwiększaniu się liczby takich ekspedytorów. — Co się tyczy polepszenia bytu manipulantek pocztowych i telegraficznych, to P. Minister oświadcza, że zamierzone jest niewielkie podwyższenie płacy manipulantek, będących w służbie dłużej niż rok, a w danym razie podwyższenie to ma wejść w życie już od 1 lipca b. r. Także zamierzono przemienić stowarzyszenie pensyjne funkcyonaryuszy poczt prowincyonalnych w państwowy fundusz pensyjny, przy tej sposobności będzie też można uwzględnić życzenia manipulantek, co do zabezpieczenia na starość.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne odbędzie się we środę o godz. 5 po południu.

Na wczorajszem posiedzeniu pos. Berger i tow. przedłożyli wniosek w sprawie położenia farmaceutów; pos. Schreiner i tow. wniosek o obowiązkowe ubezpieczanie bydła, a poseł Zickar o uregulowanie kwestyi remuneracyi katechetów w szkołach ludowych i średnich.

Pos. Marchet w interpelacyi domagał się uregulowania stosunków służbowych urzędników prywatnych w rolnictwie i leśnictwie.

Sprawy parlamentarne.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi inicyatywy Koła poskiego. Pos. Ćwikliński poruszył rozmaite sprawy będące w związku z budżetem Ministerstwa oświaty, mianowicie sprawę wystawienia budynków dla Studyum rolniczego w Krakowie, kliniki neuropsychiatrycznej i dermatologicznej we Lwowie. Dalej poruszył kwestyę, że w Galicyi jest za mało szkół średnich, bo 56 powiatów takich szkół wcale nie posiada, oraz że za mało jest nauczycieli. Mowca żądał nowych budynków dla gimnazyum I i V we Lwowie, oraz ustanowienia posady lekarzy szkolnych. — Ks. Pastor domagał się założenia szkoły średniej w Gorlicach. Poparł go pos. Romanowicz. —

Ks. Żyguliński domagał się subwencyi dla Kółek rolniczych. — Ks. Pastor żądał wydania ustawy w sprawie wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez manewry wojskowe. — Postanowiono uczynić w komisyi wojskowej odpowiedni wniosek.

*

Izba posłów Rady państwa ukończyła wczoraj pierwsze czytanie przedłożenia inwestycyjnego, załatwiła się zatem z najbliższym

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste*).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Jacopo pocałunkami te łzy osuszył i mieli znów chwilę rozkoszy zapominając o wzajemnych urazach, oddani swojej namiętności.... Ale gdy minęła chwila upojenia, gdy Lidya przypomniała sobie swoje postanowienie, rzekła:

— Tak, mój Jacopo, to co ci powiedziałam bardzo jest bolesne, i ja sama straszny wyrok na siebie podpisuję, a przecież to dla dobra nas wszystkich, dla twojej przyszłości, twojej sławy, twego imienia.

— Lidyo!

— Tak, wróć do sztuki, oddaj się jej całą duszą, Jacopo! Po mnie zostanie ci słodkie wspomnienie. Będziemy pisywać do siebie i widywać się czasami, ale ty powrócisz do Turynu, poświęcisz się swojemu talentowi, winieneś to mnie i sobie. Mój mąż ma niejakie podejrzenia, dał mi to do zrozumienia wczoraj wieczorem, widząc mój żal i smutek. Uciekamy od niebezpieczeństwa, które nam grozi... Jacopo, nie będę nigdy nikogo kochać oprócz ciebie... ty przechowaj słodkie wspomnienie o tej, która dała ci najoczywistszy dowód swego przywiązania.

Głos jej był łagodny i pieszczotliwy, ale to nie oszukało Jacopa. Powstał; był trupio blady; spojrzał jej głęboko w oczy i odrzekł:

— Lidyo, ty także mnie opuszczasz! Ty mnie już nie kochasz!

Lidya wymawiała się, zaprzeczała, ale nie powiedziała mu, żeby wrócił do niej wieczorem i tem dała mu do zrozumienia, że pójdzie do Malespinich

Jacopo wybiegł w rozpaczy. Nie będąc jeszcze w stanie zmierzyć całej głębi przepaści, która przed nim się otwierała, czuł jednakże, iż pozostaje ogołocony ze wszelkiej wiary, radości i wszelkiej iluzyi.

I nagle, rozświeciło się w jego umyśle i zrozumiał całą prawdę: zrozumiał, że Lidya kochała w nim tylko aureolę sławy, która opromieniała jego nazwisko po pierwszem powodzeniu; aureola prysnęła, rozwiała się.... a on, ideał kłamliwej miłości, spadł z piedestału, na którym się umieścił.

A on poświęcił wszystko dla tej kobiety! Biedne jego serce, biedna dusza! — zamarła w nim wiara w sztukę i wiara w miłość!

Wsiadł do powozu i kazał furmanowi, żeby go wiózł gdzie sam zechce.

Przywieziony do Albaro zatrzymał się i wysiadł; był naczczo, ale żołądek jego odmawiał wszelkiego pożywienia. Zmusił się do przełknięcia kawałka chleba. Myśl uparta, ciągle jedna go prześladowała: Lidya go już nie kocha, a co gorzej, nigdy go nie kochała!

Wróciwszy z Albaro ośmielił się wstąpić do teatru: było prawie pusto. Pierwszy akt oklaskiwano, przy dalszych rozpoczęły się wczorajsze niezadowolenia. Nie mógł wytrzymać i uciekł.

Było około dziesiątej. Villafieri idąc piechotą mimowoli czuł się pociągany na ulicę, gdzie mieszkali Melespinowie i tam skierował swoje kroki. Z okien biło światło i dochodziły tony muzyki i skoki tańców. A więc tam była Lidya.... i może śmiała się, bawiła, podczas gdy o kilka kroków od niej, człowiek, który wszystko dla niej poświęcił, cierpiał i skarżył się!... Z nagłem uniesieniem Jacopo pobiegł przez schody i wszedł na salę. Czyż on nie znał także Malespinich? Czy nie bywał prawie na każdem tygodniowem zebraniu, bardzo mile widywany?

Towarzystwo nie było liczne ale wyborowe. Tańczono właśnie kadryla. Lidya tańczyła u boku kapitana kawaleryi i śmiała się, bawiąc się wybornie.

Jacopo daremnie szukał Teodora. Mąż Lidyi, nie mając, jak zazwyczaj, Villafierego, który towarzyszył zawsze jego żonie, musiał sam z nią pójść dzisiaj, ale potem oddalił się najspokojniej, myśląc sobie, że przecie znajdzie się ktoś, który ją odprowadzi do domu.

Nieszczęśliwy Jacopo stanął we framudze drzwi; ta chwila ważna była dla niego, czuł, że wysiłek będzie nadludzki, ale powinien nie dać nikomu poznać po sobie swojej niemocy. Autor wygwizdany ma prawo wrócić pomiędzy ludzi, ale nie wolno mu okazać zmienionej twarzy i zachmurzonego czoła!

I miał słuszność!

Ostatnie tony kontredansa przebrzmiały. Wszyscy ze zdziwieniem patrzyli na nowo przybyłego, którego nikt tutaj widzieć się nie spodziewał, a Lidya mniej niż ktokolwiek.

Villafieri zbliżył się do pani domu i rzekł:

— W teatrze mnie wygwizdali, przyszedłem więc poszukać ulgi i wytchnienia w tym domu, pełnym dobroci i uprzejmości.

Przyznano, że maestro sprytnie się znalazł, pośmiano się trochę i nie mówiono o nim więcej.

Lidya była z nim uprzejma bez zarzutu, ale nie serdeczna; a gdy zaczęto wychodzić i Jacopo ofiarował się jej ze swojem towarzystwem, znalazł miejsce zajęte przez kapitana. Romans jego był skończony.... A może zaczynał się inny!...

Przy końcu wieczora, baronowa Eliza Brumardi zbliżyła się do Jacopa i szepnęła mu serdecznie, bez cienia żalu:

— Odwagi, biedny przyjacielu! Przegrałeś pan może dwie bitwy od razu, ale zamiłowanie w sztuce powinno pana podtrzymywać. Odwagi! Po co się tak martwić? Wczoraj wieczorem, w loży obok mnie, piękna i niewinna istota wyrażała się z prawdziwem uczuciem o pańskiem cierpieniu.... odwagi!... rany miłosne szybko się goją... ja jestem tego najlepszym dowodem!

Jacopo nic tego nie rozumiał, ale serdecznie uścisnął jej rękę. Nie mógł nic mówić, bo łkanie w piersi go dławiło i bał się żeby nie wybuchnąć płaczem.

Gdy wrócił do domu, gdzie wierny Gioachimo oczekiwał go z wytrzeszczonemi oczami i włosami rozburzonymi z przestrachu i niepewności, rzucił się na łóżko; zęby mu dzwoniły tak drżał cały od wewnętrznej gorączki. Cierpienia duszy znowu na ciele się odbijały!

(Ciąg dalszy nastąpi).

programem swych prac, to też obecnie w posiedzeniach pełnej Izby nastaje kilkudniowa przerwa, aby komisye mogły rozwinąć gorliwszą pracę i przygotować materyał do obrad pełnej Izby.

Wczoraj od rana odbywała się w salach ministeryalnych w gmachu parlamentu wiedeńskiego, konferencya przewodniczących klubów, w sprawie ułożenia programu prac Izby. Co do porządku pracy na razie postanowiono załatwić następujące przedłożenia: w sprawie zniesienia myt rządowych, w sprawie światowej konwencyi pocztowej, w sprawie ochrony praw wydawniczych, w sprawie kas sierocińskich, w sprawie uwolnienia papierów i procentów kraj. Towarzystw kredytowych od podatku rentowego, oraz ustawy o należytościach, a wreszcie przedłożenie wódczane. W sprawie tego ostatniego przedłożenia oświadczyli reprezentanci stronnictw niemieckich, iż nie będą czynić żadnych trudności załatwieniu przedłożenia przed świętami wielkanocnemi; z drugiej strony dali Czesi zapewnienie, że nie wystąpią przeciw załatwieniu w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenia inwestycyjnego, natychmiast po zebraniu się Izby po świętach wielkanocnych. Po załatwieniu przedłożenia inwestycyjnego nastąpi pierwsze czytanie przedłożenia budżetowego. — Porządek ten został prowizorycznie przez stronnictwa przyjęty.

Jak donosi *Slavische Correspondenz* zebrali się wczoraj popołudniu u P. Prezydenta Ministrów przedstawiciele wszystkich stronnictw prawicy, centrum i klubu włoskiego. Zgodzono się na program pracy parlamentarnej w myśl wyżej przytoczonych przedpołudniowych układów, przyczem jednak rozszerzono go o tyle, że wciągnięto także spodziewane wnioski komisyi dla uprawy wina, w sprawie zniesienia klauzuli, co do podniesienia cła od wina włoskiego. Na tejże konferencyi dowiedziano się także, że sesya Rady państwa przeciągnie się przed świętami ewentualnie aż do 29 b. m., a po Świętach podobno zbierze się Rada państwa 18 kwietnia. Przewidują, że Rada państwa obradować będzie aż do początku czerwca, równocześnie z sesyą Delegacyj wspólnych. Wybór do Delegacyj wspólnych odbędzie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Sejmy, jak twierdzą prywatne doniesienia dzienników, byłyby w takim razie zwołane z początkiem czerwca i obradowałyby do połowy lipca.

Po odroczeniu Rady państwa na ferye Wielkanocne, zbiorą się w Wiedniu deputacye kwotowe.

Zjednoczenie przemysłowe w łonie Izby posłów wybrało wczoraj wiceprezesami pp. Fritza i Hanischa. Nastąpiły obrady nad programem subkomitetu rady przemysłowej w sprawie dróg wodnych. Uchwalono na wniosek Primavesiego nie podejmować żadnej akcyi, któraby mogła odwlec tę sprawę.

Dyskusya polska w Izbie pruskiej.

(Telegram.)

Berlin, 15 marca.

Izba dep. Sejmu pruskiego po załatwieniu budżetu oświaty, przystąpiła wczoraj do obrad nad budżetem ministerstwa skarbu. W toku dyskusyi wytoczył poseł ks. prałat Jażdżewski szereg skarg i żażaleń Polaków na ucisk rządu.

Minister skarbu Miquel oświadczył, że polityka rządu względem Polaków opiera się na narodowych uczuciach i przekonaniach Prusaków i dlatego zmiana jej w jakim bądź kierunku byłaby wielkim błędem. W obec dążeń polonizacyjnych potrzeba ciągle wzmacniać żywioł niemiecki. Do tego celu służy także fundusz na wspieranie teatru niemieckiego w Poznaniu. Jeżeli poseł ks. Jażdżewski skarżył się na bojkotowanie Polaków, to należy mu odpowiedzieć, że bojkotowanie takie właśnie Polacy rozpoczęli. Dążą oni do oderwania się od Prus, ale to się im nigdy nie uda. Jasną jest rzeczą, że Niemcy zaczepieni przez nich bronić się muszą. Chcemy, ażeby Polacy byli wiernymi poddanymi niemieckimi. Gdybyśmy byli przekonania, że tak jest, tobyśmy traktowali Polaków tak łagodnie, jak żadne inne państwo. Na skargi ks. Jażdżewskiego, że rząd nie dotrzymał obietnic uczynionych Polakom, tak n. p. w sprawie języka polskiego i nie traktuje ich na równi z innymi obywatelami państwa — minister odpowiada, iż równych praw można żądać tylko wówczas, jeżeli się okazuje równe przywiązanie do państwa. Zresztą wcale nie jest w interesie Polaków, ażeby mówili tylko po polsku; dla szkoły ludowej język niemiecki jest najważniejszym przedmiotem. Póki Polacy nie przyzwyczają się do tego, że są niemieckimi poddanymi, stosunki się nie zmienią. Niech Polacy otwarcie powiedzą, jakie mają ukryte myśli. Minister radzi im, ażeby podali dłoń rządowi rzetelnie, uczciwie i otwarcie i bez żadnych zastrzeżeń.

P. Kindler (poseł poznański, ze stronnictwa wolnomyślnych) podnosi, że także wielu Niemców w Poznańskiem nie zgadza się na wszystkie zarządzenia rządu.

Następnie uchwalono fundusz dyspozycyjny na cele popierania niemieckości w dzielnicach wschodnich.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Wiadomości osobiste.** Ks. Metropolita Szeptycki wyjeżdża dnia 17 b. m. do Brzeżan. Po drodze odwiedzi gimnazyum w Złoczowie. W Brzeżanach wygłosi egzortę do uczniów, a dnia 2 kwietnia uda się do Krasnopuszczy i tam pod jego kierownictwem odbędą się rekolekcye dla duchowieństwa dekanatu brzeżańskiego.

Dr. Józef Zakrzewski, kierownik sanatoryum w Maryówce pod Lwowem, wyjechał na kilka tygodni zagranicę w celach naukowych.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Zamianowani: ks. dr. Stanisław Narajewski, ks. dr. Adam Sapieha i ks. dr. Jan Żukowski referentami konsyst. metr.; ks. Antoni Dwornicki, proboszcz z Uhnowa, administratorem *excurrendo* w Bruckenthalu. — Przeniesieni: ks. Prugar Marcin, admin. w Kobylnicy, na kooperatora eksp. do Podmichala; ks. Wańkowicz Władysław, koperator eksp. z Podmichala, na admin. do Kobylnicy.

Konkurs na opróżnione probostwo w Bruckenthalu ogłoszony do końca kwietnia b. r.

Dyecezya przemyska: Przywilej noszenia rokiety i mantoletty otrzymali: ks. Biega Michał, kom. w Medyce, ks. Władysław Woynarowski, prob. w Rumnie, ks. Julian Jelinek, dziekan i prob. w Lisku, ks. Sylwery Herman, dziekan i proboszcz w Grębowie, ks. Jan Bieleń, prob. w Domaradzu, ks. Józef Falarz, dziek. i prob. w Nowem Mieście, ks. Walenty Mazanek, c. k. inspektor szkół ludowych w Łańcucie. — Odznaczeni *expos. canon.*: ks. Andrzej Solecki, dziekan i prob. w Krzywczy, ks. Józef Jakiel, prob. w Klimkówce, ks. Wincenty Jaroń, prob. w Nowosielcach kozickich, ks. Jan Kisielewicz, prob. w Wołoszczy, ks. Wojciech Sołtysik, ekspozyt w Szlęzakach, ks. Antoni Rychel, prob. w Miechocinie, ks. Rajmund Knendich, prob. w Tyczynie, ks. dr. Józef Dziadosz, katech. gimn. w Przemyślu, ks. Józef Gawiński, prob. w Medenicach. — Instytuowani: ks. Wincenty Jaroń na probostwo w Gorzycach, ks. Józef Rychel na probostwo w Samoklęskach. — Przeniesiony ks. Teofil Bukietyński ze Staromieścia do Więcownicy.

Dyecezya tarnowska. Prezentę na probostwo w Siemiechowie otrzymał ks. Ludwik Ligaszewski, administrator tejże parafii. — Przeniesiony ks. Jan Pragłowski ze Żdżarca do Zakliczyna.

Rekolekcye ludowe odbyły się w Limanowej w czasie od 24 lutego do 4 marca pod przewodnictwem ks. Misyonarzy św. Wincentego à Paulo. Do Sakramentów św. przystąpiło rekolektantów 5100, z których do towarzystwa wstrzemięźliwości zapisało się 820, do różańca 800.

W Tarnowie dawał O. B. Łubieński rekolekcye panom z inteligencyi w czasie od 4—7 b. m., przy znacznym udziale tak w słuchaniu nauk rekolekcyjnych, jak i przystąpieniu do spowiedzi i komunii św.

— **Stan zdrowia** znakomitego pisarza Jana Zacharyasiewicza, jak donoszą z Warszawy, na szczęście, nie pogorszył się.

Sędziwy powieściopisarz pozostaje w dalszym ciągu na kuracyi w lecznicy dr. Solmana, odwiedzany przez licznych przyjaciół swoich.

— **Zachęta dla podróżującej publiczności.** Dyrekcya kolei państwowych przesyła nam następujący komunikat:

Rok rocznie sprzedawaną bywa przez zarząd kolejowy w skutek niezgłaszania się właścicieli wielka ilość różnego rodzaju przedmiotów zapomnianych przez podróżnych w wagonach, a następnie znalezionych przez służbę kolejową. Okoliczność ta świadczy najwymowniej, że podróżni bądź to z obojętności, bądź też dla braku pewności gdzie ten lub ów przedmiot zapomniany czy zgubiony został, o własność swą się nie upominają, a następstwem tego jest, że przedmioty te, które dla właściciela przedstawiały nieraz dość znaczną wartość, sprzedawane bywają po upływie pewnego czasu prawie za bezcen.

Publiczność może jednak łatwo ustrzedz swą własność przed taką stratą a to w ten sposób, że każdy podróżny wybierając się w drogę, zaopatrzy pakunki ręczne, które z sobą do wagonu zabrać zamierza, a to: walizki, pudełka, pledy, zarzutki, parasole, laski i t. p. w swój dokładny adres (imię, nazwisko i miejsce zamieszkania). Do uwidocznienia adresu najodpowiedniejsze są małe tekturowe tabliczki, które za pomocą sznurka przymocowanoby do przedmiotu.

Przedmioty zaopatrzone w ten sposób w adres, a pozostawione przez podróżnych w wagonie, o ile nie przywłaszczy ich sobie jaki nieuczciwy współpodróżny, zostaną natychmiast, po zatelefonowaniu wedle podanego adresu odesłane właścicielowi.

Z uwagi, iż tego rodzaju tekturowe tabliczki raz sprawione, nawet u osób często podróżujących na długi czas wystarczyć mogą, publiczność więc korzystając z tej innowacyi, która w ruchu okrętowym ma już zastosowanie, nie będzie narażoną ani na zbytnią fatygę ani też na znaczne wydatki, zwłaszcza, że tabliczki takie każdy sobie z tektury sam sporządzić może, — byłoby pożądanem, aby zachęta niniejsza znalazła posłuch w jak najszerszych kołach podróżującej publiczności.

Dla wygody publiczności zajmować się będą sprzedażą tego rodzaju tekturowych tabliczek, na większych stacyach kolejowych, bądź to restauracye, bądź też trafiki i kolporterzy dzienników, portyerzy i t. p. co na tych stacyach kolejowych osobnymi afiszami będzie ogłoszone.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Niedziela, dnia 15 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny 5 do 6 dr. A. Burzyński „O narządzie oddechowym człowieka" (klatka piersiowa i przepona") z demonstracyami;

w Szkole realnej (ul. Kamienna 3), od godziny pół do 7 do pół do 8 prof. M. Lityński „Epoka odrodzenia we Włoszech: Sztuka malarska w XVI. w." (z demonstracyami);

w szkole ludowej kolei państwowych (dojazd kolejowy), od godziny 4—5 prof. dr. T. Wiśniowski „O najważniejszych minerałach użytecznych: sól, sole potasowe, gips, saletra" (z demonstracyami).

Poniedziałek, dnia 16 b. m., w szkole im. Mickiewicza, ul. Teatralna 15, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. Z. Próchnicki „Konstytucya austryacka: Stosunek Austryi do Węgier i stosunek Państwa do krajów koronnych".

— **Regulamin** dla publiczności w miejskim teatrze lwowskim, z uchwały miejskiej komisyi teatralnej, brzmi dosłownie:

1. Do sali widzów tudzież do foyer nie wolno wchodzić w okryciach wierzchnich, z laskami, parasolami, parasolkami, w kaloszach i z nakryciem na głowie.

2. Podczas uwertury lub przedstawienia nikt z publiczności nie będzie bezwarunkowo wpuszczony do sali widzów a spóźniający się będzie mógł wejść do sali dopiero w czasie najbliższej przerwy. Bileterowi nie wolno bezwarunkowo nikogo z publiczności wpuścić do sali widzów podczas przedstawienia lub uwertury. Zakaz ten nie odnosi się do lóż.

3. W gmachu teatru nie wolno palić tytoniu i cygar. Na ten cel przeznaczone są ubikacye na II. i III. piętrze. Z tych ubikacyi nie wolno bezwarunkowo wychodzić na korytarz z jarzącym się papierosem lub cygarem.

4. Na podłogę w sali widzów, na korytarzach i w miejscach ustępowych nie wolno rzucać papierków z cukierków, skórek i pestek z owoców, ogryzków i t. p.

5. Nie wolno stawać w przechodach znajdujących się w sali widzów, tudzież wstawać lub wychodzić z miejsca podczas przedstawienia.

6. W razie popłochu lub niebezpieczeństwa pożaru należy zastosować się do zarządzeń władzy i organów bezpieczeństwa.

7. Należy bezwarunkowo stosować się do wskazówek udzielonych przez bileterów teatru, a wszelkie żażalenia na służbę teatralną należy wnieść ustnie do kontrolora teatru, lub pisemnie do kancelaryi.

Każdy bileter w służbie ubrany jest w ciemny frak z czerwonemi wypustkami i nosi numer w klapie fraka.

Osoby przekraczające postanowienia tego regulaminu, pociągnięte będą do odpowiedzialności karnej przez organa c. k. Policyi.

— **Wiec młodzieży prawniczej.** Wczoraj, w drugim dniu obrad, dr. Mańkowski bronił biblioteki uniwersyteckiej przed zarzutami, które podnoszono na poprzedniem zebraniu, poczem wywiązała się obszerniejsza dyskusya.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad punktami rezolucyi dr. Zielińskiego. Uchwalono wnieść petycyę o pomnożenie liczby seminaryów i wyjednanie wyższych dotacyj dla seminaryów prawniczo-ekonomicznych.

W sprawie klinik prawniczych, referowanych przez dra Zielińskiego, nie powzięto żadnej rezolucyi. W końcu dr. Pazdro omawiał sprawę kółek prawniczo-ekonomicznych, które w ostatnich czasach nie dawały znaku życiu. W dłuższej dyskusyi, która się w następstwie wywiązała, wskazano środki, któreby mogły ożywić kółko, a tem samem ruch naukowy u młodzieży prawniczej.

Akademik Wolf wystąpił z wnioskiem o zniesienie opłat czesnego i zniesienie taks egzaminacyjnych, który też uchwalono.

Wiec, w którym brało udział kilkuset prawników, ukończył się około północy, a obrady były bardzo ożywione.

— **Kurs** dla pisarzy gminnych, trzeci z rzędu, rozpocznie się w Wydziale krajowym dnia 17 kwietnia. Na kurs ten przyjęto 52 kandydatów.

— **Spółka kredytowa** budowniczych we Lwowie w lokalnościach swoich przy ul. Hetmańskiej 12, założyła osobne biuro dla działu materyałów budowlanych. Spółka uprasza przeto fabrykantów oraz właścicieli składów materyałów budowlanych, by raczyli ceny swoich wyrobów fabrycznych, jako też materyałów budowlanych do biura Spółki kredytowej „działu materyałowego" nadsyłać, tembardziej, że wyżej wspomniana Spółka zamierza stale prowadzić ewidencyę dla Galicyi wschodniej nie tylko zapasów materyałów budowlanych, ale także ich ceny targowej, dla wiadomości członków Spółki.

Biuro „działu materyałowego" udziela także wszelkich informacyj w sprawach techniczno-budowlanych i przemysłowych. Pośredniczy w sprawach sprzedaży materyałów budowlanych, zakładów przemysłowych, oraz w zakupnie i sprzedaży realności.

Biuro otwarte codzień, z wyjątkiem świąt i niedziel, rano od godziny 10—12 i popołudniu od 4—6.

— **Walne zgromadzenie** członków Stow. gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 3 popołudniu w sali ratuszowej.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W fabryce maszyn p. Pietscha zmiażdżyła wczoraj maszyna uczniowi ślusarskiemu Rudolfowi Ostrowskiemu trzy palce u prawej ręki.

— **Usiłowane samobójstwo.** Stanisław Kozłowski, lat 40 liczący, stanu wolnego, właściciel realności pod l. 25 przy ul. Pijarów, ubiegłej nocy w zamiarze samobójczym strzelił do siebie w prawą skroń, kula jednak utkwiła w kości czołowej nad prawem okiem. Przytomnego desperata odstawiono do szpitala powszechnego. Powodem tego kroku była utrata posady i silny rozstrój nerwowy.

— **Zgubiono** pularesik, zawierający oprócz pieniędzy, pierścionek damski z większym brylantem, po obu bokach którego były jeszcze po 3 mniejsze brylanciki wartości 240 K.

— **Kronika policyjna.** Tłumok skradzionej bielizny odbił onegdaj w nocy dozorca J. Maciejko, umykającemu chyłkiem ulicą Źródlaną mężczyźnie, który porzuciwszy zdobycz, umknął w stronę Kleparowa.

Banknot na 100 guldenów zgubił J. D. na placu Maryackim.

Do mieszkania A. Sperlinga pod l. 4 ul. Gazowa dostał się onegdaj wieczorem niewyśledzony sprawca i skradł damski kryty remontoir złoty, czarno emaliowany i wysadzany dyamentami, parę złotych kolczyków, z dwoma dyamentami każdy, i kilka pierścionków, oraz bransoletę z turkusem łącznej wart. 400 K.

Szyld z napisem „pokój do śniadań" znaleziony w nocy na pl. Dominikańskim złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Wrocławiu, Rafał Maszkowski, słynny muzyk i dyrygent orkiestralny, w 72 roku życia. S. p. Maszkowski był rodem ze Lwowa.

W Rozenbarku, ks. Ludwik Urban, wikary tamże, w 41 roku życia a 14 kapłaństwa.

— **Trybunał administracyjny** w Wiedniu wydał w tych dniach bardzo ważne dla duchowieństwa orzeczenie. Ks. Oleksiński z Jarosławia podał w fasyi podatkowej dochód 140 zł. Komisya szacunkowa podniosła go do 5000 zł. Na odwołanie się do Trybunału administracyjnego przez posła i adwokata dr. Bindera, trybunał uznał orzeczenie komisyi szacunkowej za nieważne, z powodu wadliwości postępowania, gdyż dochód z *jura stolae* szacowany ma być po wysłuchaniu kontrybuenta według orzeczenia wspólnie rządu krajowego i episkopatu.

— **Zamach na pociąg.** Z Łodzi donoszą, że w dniu 11 b. m. pociąg towarowy kolei łódzkiej, wychodzący z Koluszek o godzinie 8 minut 49 wieczorem, omal nie uległ katastrofie. Jakaś zbrodnicza ręka położyła na szynach kamień dużych rozmiarów. Lokomotywa nie była w stanie odrzucić go na bok i toczyła przed sobą. Na szczęście pociąg nie był w pełnym biegu, tak, że go wkrótce zahamowano. Lokomotywa doznała tylko znacznych uszkodzeń. Sprawcy zamachu dotąd niewykryci.

— **Wagon-księgarnia.** Z Warszawy donoszą: Jeden z tutejszych agentów handlowych wniósł podanie do głównego zarządu dróg żelaznych o pozwolenie doczepiania do pociągów towarowych, za zniżoną opłatą, wagonu-księgarni, z prawem sprzedaży książek i gazet na wszystkich stacyach danej linii. Petent żąda przywileju tego na koleje nadwiślańskie ze wszystkiemi odnogami, petersburską do Białegostoku i południowo-zachodnie. Wagon-księgarnia zaopatrzony ma być stale w nowości w językach: rossyjskim, polskim, francuskim, oraz w nuty.

— **Wielkie oszustwo.** *Kijewlanin* donosi o wielkiem oszustwie na 3 miliony rubli, dokonanem w ciągu 5 lat na kolejach nadwiślańskich, libawo-romeńskiej i południowo-zachodnich, przez grupę handlujących drzewem. Wysyłali oni ładunki z deklaracyą całkowitej wagi wagonu (600 do 750 pudów), chociaż ładunek był znacznie lżejszy. Na stacyach odbiorczych stwierdzano brak wagi i wytaczano sprawy o wynagrodzenie w sądach pokoju m. Warszawy. Wypłacane sumy tych wynagrodzeń zwróciły uwagę władzy, a wynikiem zarządzonego śledztwa było wykrycie sfałszowanych dokumentów, które naprowadziły na ślad... oszustów.

— **Telefon Rzym-Paryż.** Władze pocztowe przeprowadziły wreszcie instalacye w włoskich Alpach, potrzebne do telefonicznego połą-

czenia Rzymu z Paryżem. Koszta tej instalacyi wynoszą tylko w okręgu alpejskim okrągło 600.000 franków. Pracowano przez siedm miesięcy nad przeprowadzeniem połączenia, które z niezwykłemi uciążliwościami było w górach połączone. Francya pracuje nad dalszem połączeniem ze swej strony także bardzo gorliwie w okręgu Alp nadmorskich. O ile się da obliczyć, telefon między Rzymem i Paryżem będzie oddany już w jesieni do publicznego użytku.

— **Smutne wesele.** W ostatnich dniach karnawału, w jednym z zakątków prowincyonalnych Francyi zdarzył się smutny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią palną.

Pewien proboszcz wiejski w okolicach Bajonny, został zaproszony na uroczystość ślubną swego siostrzeńca. Po skończeniu ceremonii kościelnej, goście weselni zebrali się w mieszkaniu rodziców panny młodej. Przy końcu biesiady, gdy po licznych toastach wszyscy zebrani znajdowali się w różowych humorach, proboszcz spostrzegł wiszącą na ścianie starą fuzyę i wskazał ją panu młodemu. Ten zdjął broń ze ściany i żartem zapytał zebranych:

— Komu z obecnych sprzykrzyło się życie?

— Mnie! — odpowiedziała ze śmiechem panna młoda.

Nowożeniec zmierzył i przycisnął kurek. Rozległ się huk strzału i straszny okrzyk. Niestety! Broń była nabita — cały nabój ugrzązł w piersi młodej kobiety, barwiąc purpurą krwi biały strój ślubny. Na progu nowego szczęśliwego życia padła ofiarą nieostrożności ukochanego. Oszalałego z rozpaczy młodziana zaledwie zdołano powstrzymać od zamachu samobójczego.

Biedny proboszcz, tak wziął do serca nieszczęście, za którego sprawcę mimowolnego sam się uważał, że nazajutrz zmarł, rażony atakiem sercowym.

— **Onychomantya.** Angielskie czasopismo *Vanity Fair* donosi o nowym sposobie wróżenia, który obecnie za przykładem Ameryki uprawiany jest w Londynie. Jest to „onychomantya", czyli sztuka wróżenia z paznogci. „Profesorowie" tej nowej „umiejętności" wcierają w paznogcie ciekawych swej przyszłości jakąś tajemniczą substancyę, poczem wystawiają je na działanie promieni słonecznych. Następnie odczytują „profesorowie" zakryte dla oka profanów tajemnice z paznogci, które pod działaniem chemikaliów i ciepła słonecznego, stają się przejrzyste.

— **„China-Times".** Taki tytuł nosi dziennik internacyonalny, wychodzący w Pekinie w siedmiu językach: chińskim, japońskim, angielskim, francuskim, niemieckim, rossyjskim i włoskim. Redakcya tego pisma przypomina wieżę Babel w chwili zejścia się wszystkich współpracowników w lokalu redakcyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomników Krakowa, wydawanych przez Maksymiliana i Stanisława Cerchów, z tekstem dr. Feliksa Kopery, ukazał się zeszyt 13, przygotowany równie starannie, jak wszystkie poprzednie. Zamieszczone tutaj podobizny płyt nagrobkowych, są może mniej efektowne dla szerokiej publiczności, ale natomiast dla badaczów i miłośników przeszłości Krakowa przedstawiają one materyał bogaty i ciekawy.

Najnowsze przekłady z polskiego: H. Sienkiewicza „Pójdźmy za Nim!" i „Potop", przekład p. Hillebanda, wydany w Wiedniu. Inny przekład „Potopu" oraz „Krzyżaków" wydały firmy księgarskie w Niemczech.

Na język rossyjski: „Historya narodu polskiego" Wład. Smoleńskiego, w przekładzie G. T. Lwowicza, jako premium tegoroczne miesięcznika *Naucznoje Obozrenje;* Klemensa Junoszy „Listy do cudzej żony" w dodatkach ilustrowanych *Now. Wrem.;* Władysława Orkana „Jazyna" w miesięczniku *Russkoje Bogatstwo;* Kazimierza Tetmajera „Pan" w dzienniku *Siew. Zap. Słowo.*

Zbiór normaliów dla politycznej służby państwowej. — Rozległą dziedzinę politycznej Administracyi uregulowały i regulują dalej wydawane nieustannie w miarę rozwoju tak różnorodnego życia nowoczesnego, ustawy i rozporządzenia; żadna jednak ustawa ani rozporządzenie nie zdoła objąć wszystkich form życia, to też w granicach ustaw pozostaje otwarte pole dla praktycznej działalności powołanych władz. W tej właśnie dyskrecyonalnej władzy powołanych organów tkwi źródło potrzeby jednolitej manifestacyi roli prawnej, którą nazywają „normaliami"; normalia są to mianowicie rezolucye pewnej władzy, w których ona dla siebie samej lub dla podwładnych organów ustanawia w urzędowaniu wewnętrznem stanowcze wskazówki co do sposobu traktowania czy załatwiania pewnych spraw. Jakkolwiek tego rodzajn normalia wiążą tylko daną władzę a nie obywateli, to jednak doniosłość ich i potrzeba ich znajomości jest widoczną. Otóż obecnie drukarnia Manza w Wiedniu przystąpiła do wydania zbioru takich normaliów (Normalien-Sammlung für den politischen Verwaltungsdienst, mit Benützung amtlicher Materialen zusammengestellt). Cały zbiór wyjdzie w około 30 zeszytach — co dwa tygodnie jeden zeszyt w rozmiarach 5 arkuszy — cena za zeszyt 1 K. Prenumerować można za pośrednictwem każdej księgarni.

Prof. dr. Gustaw Piotrowski wygłosił wczoraj wieczorem w Kole literacko-artystycznem drugą część swojego odczytu o krytyce psychiatrycznej literatury i sztuki. Tym razem zbijał prelegent w sposób bardzo trafny twierdzenia Nordaua i Lombrosa, którzy wnioskując błędnie z drobniutkich szczegółów, zarzucają całemu szeregowi najwybitniejszych poetów i powieściopisarzy anormalność. Przytaczane przez prof. Piotrowskiego przykłady owego psychiatrycznego stanu rzekomych obłąkańców pobudzały audytoryum do serdecznego śmiechu. Prelegent zakończył swój wielce zajmujący odczyt uwagą, jaką niepowetowaną szkodę wyrządzają tego rodzaju dzieła, napozór głęboko naukowe, jak elukubracye Nordaua, Lombrosa i innych. W przyszły piątek mówić będzie dr. Flach o najnowszej kobiecej powieści niemieckiej.

Z ruchu wydawniczego. „Historya Nowego Sącza od wstąpienia dynastyi Wazów do pierwszego rozbioru Polski", opracowana gruntownie na podstawie źródeł z pierwszej ręki przez ks. Jana Sygańskiego, T. J., ukazała się świeżo w dwóch obszernych tomach nakładem autora. Drukowaliśmy ją w *Przewodniku naukowym i literackim*, a to uwalnia nas od obszerniejszego omawiania ciekawej i barwnie napisanej monografii, którą się Nowy Sącz chlubić może.

„Listy Stefana Witwickiego do Józefa Bohdana Zaleskiego", ukazujące się w odcinkach *Gazety Lwowskiej*, wywołały szczere zainteresowanie. Obecnie wydał je p. Dyonizy Zaleski w osobnym tomie, a malują one najdoskonalej piękną postać autora „Wieczorów pielgrzyma".

Ks. Stefan Skibniewski z gubernii podolskiej otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie, ogłoszonym przez Uniwersytet w Insbrucku na temat: „Historya katechizmu koncylium trydenckiego". Autor czerpał materyały do swej mozolnej pracy z najważniejszych bibliotek dominikańskich we Francyi i Włoszech, głównie zaś z archiwów watykańskich. Można przypuszczać, że cenna ta praca niedługo czekać będzie na polski przekład.

Koncert Niny Faliera-Dalcroze, słynnej śpiewaczki opery paryskiej, która występowała dnia 14 b. m. z tak wielkiem powodzeniem w sali Bösendorfera w Wiedniu, odbędzie się staraniem agencyi Towarzystwa muzycznego w poniedziałek, 18 b. m., w sali Domu narodnego. Będzie to jedyny we Lwowie występ artystki, która uchodzi obecnie za jedną z najpierwszych śpiewaczek koncertowych. Współudział w tym wieczorze weźmie pianista prof. Erazm Ostrowski.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Lohengrin", opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, występ p. Ignacego Warmutha i Eugenii Strassern.

Jutro, w niedzielę o pół do 4 popołudniu po cenach południowych „Zaczarowane koło", baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla.

Wieczorem wyjątkowo o godzinie pół do 8 po raz piąty „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek po cenach zniżonych po raz ostatni w tym sezonie „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ Ign. Warmutha i Eugenii Strassernówny. Zakończy „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda.

We wtorek po raz szósty „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We środę po raz pierwszy „Odrodzenie", komedya w 3 aktach Fr. Schönthana i Koppel Ellfelda.

Towarzystwo wzajemnej pomocy

urzędników prywatnych

Lwów, dnia 16 marca.

Na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady nadzorczej uchwalono udzielić dwa posagi po 400 koron z fundacyi im. Stefana hr. Zamoyskiego sierotom po członkach Towarzystwa: Maryi Łotockiej i Martynie Radosławie Woroszyńskiej.

Stypendyum z fundacyi ś. p. Hipolita Stupnickiego w kwocie 160 koron otrzymał Robert Edward Halkiewicz, uczeń VII. klasy V. gimnazyum we Lwowie.

Dyrektorowi Towarzystwa p. Makarewiczowi udzieliła Rada 3-miesięcznego urlopu, celem poratowania zdrowia. Zastępcą dyrektora zamianowano p. Bala.

Na dzisiejszem jawnem posiedzeniu po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, dyskutowano dłuższy czas nad sprawą utworzenia bursy Towarzystwa.

Ostatecznie uchwalono ustanowić dwa zasiłki po 240 koron dla dwóch uczniów gimnazyalnych, synów członków Towarzystwa, a mianowicie jeden dla Galicyi zachodniej, drugi wschodniej, celem umieszczenia ich w bursach prowincyonalnych.

Następnie sprawę założenia organu Towarzystwa wniesioną przez oddział lwowski, uchwalono przekazać wydziałowi centralnemu do rozpatrzenia i zdania sprawy na najbliższem walnem zgromadzeniu delegatowi Rady nadzorczej.

Z kolei na wniosek oddziału lwowskiego polecono wydziałowi centralnemu, aby w sprawie pośrednictwa w wyszukiwaniu posad wszedł w układy z istniejącemi już i założył się mającemi miejskiemi biurami pośrednictwa pracy.

W dalszym ciągu posiedzenia udzielono na wniosek komisyi petycyjnej całego szeregu zapomóg.

Po kilkuminutowej przerwie dokonano wyborów. Prezesem wybrano ponownie Andrzeja hr. Potockiego, wiceprezesami zaś pp. adw. dr. Karola Mikulińskiego i Franciszka Szczerbickiego.

Do wydziału centralnego wybrani na 3 lata pp.: Reichard, Trojan i Tyszkowski, na lat 2 zaś p. Cybulski.

Z kolei uchwalono sprawę ustanowienia akwizytorów, celem przysporzenia Towarzystwu członków, przekazać wydziałowi centralnemu.

Po przyjęciu budżetu na rok 1901, w którem dochody preliminowano na 215.343 K. a rozchody na 190.348 K., wybrano przez aklamacyę do komisyi statutowej pp. Kurza i Linderskiego, do komisyi rachunkowej zaś p. Siergiejewicza.

Na tem zamknął przewodniczący o godzinie 2 m. 30 po południu tegoroczne obrady delegatów Rady nadzorczej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem.

Połączenie telefoniczne między Belgradem i Niszem, pierwsze w Serbii, uskutecznione zostało przed kilkoma tygodniami. Taksa za rozmowę pięciominutową wynosi jednego dinara.

Monopol tytoniowy w Rossyi. W rossyjskiem ministerstwie skarbu — jak donosi *Rossija* — postawiono obecnie na porządku dziennym sprawę zaprowadzenia monopolu tytoniowego. Ministerstwo przystąpiło już do zbadania kilku projektów zorganizowania skarbowej sprzedaży tytoniu.

Instytucye kredytowe w Rossyi. Według informacyj dzienników petersburskich, dla instytucyj kredytowych ministerstwa skarbu postanowiono utworzyć przy kontroli państwowej osobny departament sprawozdań kredytowych.

Wiedeń, 16 marca. Cukier (spokojnie) 23·60. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 40·80 do —·—.

Wiedeń, 16-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·90 do 7·91. Pszenica na maj-czerwiec 7·95 do 7·96. Pszenica na jesień 8·02 do 8·03. Żyto na wiosnę 7·90 do 7·91. Żyto na maj-czerwiec 7·82 do 7·83. Żyto na jesień 7·12 do 7·14. Kukurudza na maj-czerwiec 5·52 do 5·53. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·64. Owies na wiosnę 6·73 do 6·74. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 16-go marca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·65 do 7·66. Pszenica na październik 7·72 do 7·73. Żyto na kwiecień 7·52 do 7·54. Żyto na październik 6·70 do 6·72. Owies na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 6·29 do 6·31. Kukurudza na maj 5·25 do 5·26. Kukurudza na lipiec 5·35 do 5·37. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. — Usposobienie: silne. — Pogoda: wspaniała.

Berlin, 16-go marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·05 Spirytus 44·20.

Frankfurt, 16-go marca. Austryackie Kredyty 224·30, Koleje państwowe 148·25, Alpiny —·—, Disconto 187·25, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 16-go marca. Trzyprocentowa renta 102·37. Mąka 23·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·55 do 23·65, *loco* Ołomuniec 22·10 do 22·20, *loco* Berno-Wiedeń 22·20 do 22·30, na kwiecień *loco* Aussig 23·60 do 23·70. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przerzroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 16go marca. Pszenica gotowa 7·60 do 7·80, pszenica na termina 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 6·30 do 6·60, owies na termina 6·20 do 6·50, jęczmień pastewny 5·60 do 5·85, jęczmień browarniczy 6·— do 6·75, rzepak 14·— do 14·50, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·25 do 6·50, groch do gotowania 6·75 do 12·—, wyka 6·50 do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 35·— do 75·—, szwedzka 45·— do 75·—, tymotka 19·— do 26·—, kukurudza —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·15 do 17·25, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. Pan wczoraj wieczorem przybył do Wiednia z Wallsee, gdzie zatrzymał się w powrocie z Monachium.

Z Poznania donoszą, że akt oskarżenia przeciw gimnazyalistom, posądzonym o tajne związki, opiera się wyłącznie na zeznaniach jednego z gimnazyalistów, nazwiskiem Perz. Policya już od dwóch lat gromadziła materyał dowodowy. Zeznania obciążają głównie dwóch byłych gimnazyalistów pp. Rowińskiego i Bolewskiego, którzy obecnie już nie są studentami.

W sprawie tej, odbył się onegdaj termin przed sędzią śledczym w Toruniu. Na termin pozwano także p. Brejskiego, redaktora *Gazety Toruńskiej.* Ogółem oskarżono o tajne związki 114 gimnazyalistów z Chełma, Brodnicy, Ostrowa, Grudziądza, Bydgoszczy, Rogoźna oraz kilku kleryków z Poznania i Pelplina.

Protest Polaków z okręgu wyborczego międzyrzecko-babimojskiego przeciw wyborowi do parlamentu niemieckiego konserwatysty Gersdorffa, który w zeszłym roku w ściślejszych wyborach zwyciężył kandydata polskiego p. Bernarda Chrzanowskiego, odniósł ten skutek, że komisya rugów mandat p. Gersdorffa zakwestyonowała. Protest opiera się na tem, że powiatowy inspektor szkolny wydał okólnik do wszystkich nauczycieli swego okręgu z żądaniem, żeby koniecznie agitowali za wyborem Gersdorffa, dalej, że landrat Blomeyer zwołał w charakterze swoim urzędowym zebranie mężów zaufania stronnictw niemieckich okręgu wyborczego i że w zebraniu, na którem kandydaturę Gersdorffa postawiono, osobiście brał udział.

Z Berlina donoszą, że Rada związkowa nie powzięła dotąd uchwały, w sprawie podwyższenia ceł zbożowych, chociaż godzą się na to wszyscy ministrowie pruscy. Groźba ze strony Rossyi, iż na wypadek podwyższenia ceł przedsięweźmie dotkliwe dla Niemiec represalia, nie pozostała podobno bez wrażenia w berlińskich kołach decydujących.

Wedle prywatnych relacyj z Petersburga, rozlepiono tam plakaty, podpisane przez „komitet studentów uniwersyteckich", w których powiedziano, że sprawcy zamachu na ministra Bogolepowa, studenta Karpowicza, nie należy uważać za pospolitego zbrodniarza, ponieważ strzelając do ministra, działał dla dobra swych kolegów.

Śledztwo w sprawie Karpowicza już ukończone. Rozprawa odbędzie się 23 b. m. i ma być jawną.

Jak wiadomo, — medyolański dziennik *Osservatore Cattolico* doniósł, że Ojciec św

zamianuje na najbliższym konsystorzu 16 nowych kardynałów. Godność tę otrzymają: Arcybiskupi z Ferrary (ks. Boschi), z Rawenny (ks. Riboldi), z Benewentu (ks. Dell Ohio), z Fermo (ks. Papiri), z Florencyi (ks. Mistrangelo) oraz biskup Werony (ks. Baulieri); z dygnitarzy Stolicy św.: delegat apostolski w Waszyngtonie (ks. Martinelli), ochmistrz dworu papiezkiego (ks. de la Volpe), podsekretarz stanu (ks. Tripepi), sekretarz kongregacyi dla spraw wyjątkowych (ks. Cavagnis), assesor św. Officyum (ks. Gennari), audytor generalny (ks. Zabarella), komisarz św. Officyum (ks. Granello) — z biskupów niewłoskich: ks. biskup krakowski (ks. Puzyna), ks. arcybiskup praski (ks. Skrbensky) i generał Jezuitów (ks. Martin).

Powtarzając tę wiadomość, pisze berlińska *Germania:*

„Jeżeli powyższe informacye zgadzają się z prawdą — liczyć będzie św. Kolegium po tej nominacyi 71 członków. Przewaga kardynałów włoskich będzie w tem Kolegium większą jeszcze, niż kiedykolwiek pod rządami obecnego Papieża. Z tych 71 kardynałów będzie bowiem 43 narodowości włoskiej, a tylko 28 innych narodowości katolickich. Nie należymy bynajmniej do tych, którzy zaraz uważają interesy Kościoła za zagrożone, jeżeli w św. Kolegium nie zasiada tylu a tylu kardynałów, nie włoskiej narodowości; wierzymy bowiem, że Kościołem św. rządzi Duch św. i że decydujące osoby są tylko narzędziami Jego woli. Atoli nawet przy najwyższej czci dla niezaprzeczonej powagi Stolicy apostolskiej, wolno wyrazić życzenie, ażeby św. Kolegium odpowiadało co do składu liczebnemu stosunkowi poszczególnych narodowości, wyznających religię katolicką. Faktem zaś jest, że nie ma w Kościele narodu, któryby tak słabo był reprezentowany w Kolegium św., jak właśnie naród niemiecki. Polega to poniekąd na tem, że rząd bawarski ze względów etykiety — nie życzy sobie, aby któregokolwiek z biskupów bawarskich ozdobiono purpurą. W północnych Niemczech inaczej sądzą o tej sprawie. Tu cieszonoby się bardzo, gdyby obok ks. kardynała Koppa zasiadał w św. Kolegium jeszcze jeden przynajmniej kardynał niemiecki. Miejmy nadzieję, że mimo podeszłego wieku, dozwolonem jeszcze będzie Ojcu św. spełnić to gorące życzenie katolików niemieckich. Wzmocniłoby to na nowo węzły, łączące katolików niemieckich ze Stolicą św.“

Inne dzienniki dodają wyjaśnienie, że Ojciec św. pragnąłby nadać purpurę ks. arcybiskupowi Stablewskiemu, ale opiera się temu rząd pruski, proponując natomiast do purpury nowego arcybiskupa kolońskiego księdza Simara. Na to Stolica Apostolska miała oświadczyć, że ks. Simara nie może być mianowany kardynałem dopóki nim nie jest ksiądz Stablewski.

Z Paryża donoszą, że były szef sztabu generalnego w pierwszych czasach sprawy Dreyfusa, generał Boisdeffre zachorował na zapalenie płuc. Stan jego jest bardzo niebezpieczny, jednakże lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Gaulois otrzymał wiadomość o rzekomej naradzie, która niedawno miała się odbyć między francuskim ministrem spraw zagranicznych, Delcassé, a inną „osobistością“. Na naradzie tej, omawiano podobno projektowaną przez Francyę ekspedycyę do Marokko. Dziennik dodaje, że nawet Anglia miała oświadczyć, iż Francya może w tej sprawie bez przeszkody działać, jeżeli Anglia będzie mogła zatrzymać Tanger. — Delcassé miał zawiadomić Włochy, że pozostawioną im będzie wolna ręka w obec Trypolisu, pod warunkiem, iż Włochy zachowają się neutralnie w obec tej ekspedycyi. — Układ ma być ostatecznie zawarty w Tulonie, podczas zjazdu prezydentu Loubeta z księciem genueńskim. Rossyi nie miano się w tej sprawie pytać o radę, a Rossyę niemile to dotknęło, że Francya wdaje się na własną rękę w tak niebezpieczne przedsięwzięcia.

Prywatne doniesienia z Madrytu przedstawiają bezrobocie w Katalonii, jako ruch wręcz rewolucyjny. Z kilkuna-tu miast donoszą o starciach robotników z żandarmeryą. Wszędzie przyszło do walki na broń palną. Wiele osób jest rannych i zabitych. Do rozruchów przyszło w skutek tego, że z powodu utraty kolonij, a zatem także utraty rynków zbytu, w wielu fabrykach hiszpańskich zredukowano liczbę robotników. Najsmutniejsze zajścia wydarzyły się w Torello, gdzie robotnicy stoczyli formalną bitwę z żandarmami i podpalili dom jednego z fabrykantów. Hiszpańska rada ministeryalna uchwaliła proklamować w Katalonii stan wojenny. Generalnym komendantem Madrytu, w miejsce obecnego ministra wojny, gen. Weylera, mianowany generał Molto.

Urzędowych wiadomości o przebiegu rokowań z gen. Bothą, dotychczas jeszcze nie ogłoszono w Londynie, tamtejsze jednak dzienniki zapewniają, że lord Kitchener otrzymał następujące instrukcye, tyczące się warunków zawarcia pokoju z Boerami: Ogólne zawieszenie broni dla wszystkich oddziałów, włączając w to oddziały Steyna i Deweta; ukaranie powstańców z Kolonii Przylądkowej przez odjęcie im niektórych praw obywatelskich na przeciąg pewnego czasu; udzielenie rządowych pożyczek Boerom, na odbudowanie gospodarstw, zniszczonych podczas wojny, i utworzenie rządu centralnego dla byłych republik boerskich z Milnerem na czele.

Lord Salisbury poruszył w mowie swej, wygłoszonej we czwartek na bankiecie Izby handlowej w Londynie między innemi także sprawę angielsko-niemieckiej konkurencyi na polu handlowem. Salisbury oświadczył, że Niemcy nie zdołają zachwiać przewodnictwem Anglii na polu handlowem i doprowadzić kraju do zwątpienia w swe siły. Sądzę — zaznaczył dalej Salisbury — że wszelkie obawy z powodu rzekomo tak nam bardzo szkodzącej rywalizacyi Niemiec, nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi, ale zawdzięczają raczej swój początek dziennikarzom, którzy w tym duchu piszą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Koło polskie.

Wiedeń, 16 marca. Koło polskie zebrało się dziś o pół do 12 na posiedzenie. Jaworski zawiadomił, że w skutek porozumienia z Marszałkiem krajowym, przyjechał do Wiednia dyrektor Kędzior, dla zasięgnięcia informacyi w sprawie budowy dróg wodnych w Galicyi. Odbędzie się konferencya członków komisyj parlamentarnej, wodnej i kolejowej z p. Kędziorem; na konferencyi tej mają prawo być wszyscy członkowie Koła polskiego.

Następnie przedłożył p. Michejda interpelacyę w sprawie nadużyć przy spisie ludności w Cieszynie, gdzie zapisywano dzieci uczęszczające do szkół jako Niemców, bez względu na pochodzenie polskie. Interpelacyę tę uchwalono.

P. Dzieduszycki oddaje członkom komisyi kolejowej żądanie Akademii Umiejętności, by przeprowadzono kolej do Szczawnicy.

P. Wodzicki przedkłada telegraficzną petycyę gminy Nowy Sącz, o kolej z Nowego Sącza do Krościenka i do Nowego Targu. Sprawy te przekazano komisyi kolejowej.

P. Jabłoński przedłożył prośbę fabryki wagonów w Sanoku i jej robotników, o rychłe przysłanie tegorocznych zamówień. Polecono sekcyi budżetowo-kolejowej, aby gorąco zajęła się tą sprawą.

Następnie rozpoczęła się dyskusya nad ogólnem położeniem. Dyskusya jest ściśle tajną. Będzie trwać przez dzień dzisiejszy i także jutro.

Kraków, 16 marca. *(Tel. pr.)* Dziś odbyło się otwarcie kolei elektycznej. O 9-tej rano zebrali się przed magistratem naczelnicy władz i wsiedli do pierwszego wozu, który pojechał na dworzec kolejowy potem do parku krakowskiego. a wreszcie do centralnej stacyi. Tam odbyło się śniadanie; komenderujący, generał broni br. Albori wniósł toast na cześć dyrektora kolei elektrycznej Mussila i spółki tramwayowej, p. Mussil toastował na cześć naczelników władz i prasy, syndyk Towarzystwa p. Rosenbaum, na cześć prasy.

Ruch prawidłowy rozpoczął się; wozy przepełnione.

Kraków, 16 marca. *(Tel. pryw.)* Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie na którem budżet zamknięto ostatecznie drobną nadwyżką kilkuset koron, uzyskaną przez zredukowanie do ostatnich granic wydatków i odpowiedniem wstawieniem kwoty 220.000 koron, która ma być z dochodów z wodociągów pokrytą w przeciągu 10 lat. Deficyt wynosi więc właściwie 220 000 koron.

Wiedeń, 16 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił radcy rządowemu dr. medycyny Andrzejowi Kłodzianowskiemu przyjąć i nosić perski order Słońca i Lwa II. klasy.

Wiedeń, 16 marca. Wczoraj zgromadzili się w gmachu Izby posłów austryaccy członkowie międzyparlamentarnej Unii dla sądów rozjemczych. Przewodniczący p. Pirquet zdał sprawę z konferencyi odbytej w sierpniu zeszłego roku w Paryżu. Uchwaliła ona na wniosek Apponyjego, że w każdej z grup tej Unii, należy utworzyć komitet prasowy, celem propagowania idei pokoju i sądów rozjemczych. Celem naradzenia się nad tą sprawą wybrano komisyę, do której weszli pp. Pirquet, Millanich, Russ, Schwarz, Wł. Gniewosz i Malfatti. Następnie ukonstytuowała się grupa wiedeńska Unii wybierając prezydentem Pirqueta, wiceprezydentami Lammascha i Gniewosza, sekretarzami Kramarza i Fourniera. Następna konferencya tej Unii odbędzie się w Wiedniu w r. 1902.

Wiedeń, 16 marca. Dziś przed południem odbyło się otwarcie dorocznej wystawy Towarzystwa sztuk pięknych *(Genossenschaft der bildenden Künste)* w „Künstlerhauzie“. O godz. 11 przybył Najj. Pan. Monarchę powitali Najd. Arcyksiążęta Otton, Ferdynand Karol, Leopold Salvator, PP. ministrowie Wittek i Hartl, Namiestnik, Marszałek krajowy i w. i. dygnitarzy. Przewodniczący Towarzystwa powitał Monarchę przemową, poczem Najj. Pan obchodził sale i oglądał obrazy. Po dwugodzinnym pobycie opuścił Monarcha wystawę, wyraziwszy żywe zadowolenie z jej urządzenia.

Praga, 16 marca. Odbyła się tu uroczystość 50 rocznicy istnienia szkół realnych urządzona przez dyrektorów i profesorów niemieckich i czeskich szkół średnich. Wysłano telegram hołdowniczy do Najj. Pana oraz telegram do P. Ministra oświaty Hartla z podziękowaniem za opiekę udzielaną szkołom średnim. P. Minister podziękował listownie.

Igława, 16 marca. Sąd obwodowy tutejszy uwolnił dr. Witrowskiego oskarżonego o zbrodnię ciężkiego obrażenia ciała i o przekroczenie patentu o noszeniu broni popełnione przez to, że zranił porucznika Liebischa trzema pchnięciami nożem.

Igława, 16 marca. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności przeciw wyrokowi, uwalniającemu dr. Witrowskiego.

Budapeszt, 16 marca. Robotnicy i studenci wracający z przed pomnika Petöfiego, gdzie się zebrali dla uczczenia rocznicy wypadków marcowych, urządzili demonstracyę przed narodowym teatrem, ponieważ nie było na nim wywieszonej chorągwi narodowej. Policya rozproszyła ich; 6 osób aresztowała.

Warszawa, 16 marca. *(Tel. pryw.)*. Sienkiewicz wyjechał wczoraj z córką na Południe; uda się prawdopodobnie na Korfu.

Poznań, 16 marca. *(Tel. pryw.)*. W księgarni A. Cybulskiego odbyła policya rewizyę; skonfiskowano „Historyę polską“ Antoniewicza, „Piśmiennictwo polskie“ Chociszewskiego i inne.

Rewizyę przedsięwzięto wskutek denuncyacyi subjekta, wydalonego z księgarni za kradzież książek.

Petersburg, 16 marca. *(Tel. pryw.)*. Na mocy zezwolenia carskiego, zdjęło ministerstwo z *Petersburskich Wiedomosti* i *Moskiewskich Wied.* skutki ostrzeżenia, udzielonego wspomnianym dziennikom.

Petersburg, 16 marca. Minister oświaty Bogolepow umarł w skutek ran zadanych mu przez studenta Karpowicza.

Rzym, 16 marca. Podczas audyencyi u królowej-wdowy Małgorzaty, Crispi potknął się i upadł, kalecząc się lekko w głowę.

Lozanna, 16 marca. Świadkowie Déroulèda i Buffeta ubiegłej nocy spisali deklaracyę, że w obec faktu, iż obaj przeciwnicy zostali ze Szwajcaryi wydaleni, pojedynek się nie odbędzie i sprawę uważają za załatwioną. Déroulède przyjechał wczoraj rano do Medyolanu a Buffet do Bazylei.

Paryż, 16 marca. Izba obradowała wczoraj nad interpelacyą Castellina w sprawie lichwy uprawianej przez handel cukrem. Przebieg obrad był spokojny.

Stokholm, 16 marca. Dzienniki donoszą z Helsingfors, że rossyjska rada państwa uchwaliła zmianę ustawy wojskowej dla Finlandyi w tym duchu, że żaden obowiązany do służby wojskowej Finlandczyk nie może być do Rossyi wysłany na czynną służbę i żaden batalion finlandzkiego wojska nie może być wciągnięty do rossyjskiego pułku. Rezerwa ma być zniesioną, liczba wojska stałego podwyższoną o 2000 ludzi i tylko w razie wojennych wypadków może być wojsko finlandzkie użyte za granicami kraju.

Londyn, 16 marca. Księstwo Cornwalii i Yorku dziś odjeżdżają do Kolonii.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 16 marca. W parlamencie niemieckim odbyło się wczoraj pierwsze czytanie dodatkowego etatu chińskiego. Kanclerz Buelow wywodził, że rokowania pokojowe z Chinami powoli wprawdzie, ale przecież postępują naprzód i jest nadzieja, że wkrótce ostateczne porozumienie przyjdzie do skutku. Ze wszystkiemi mocarstwami panowała dotąd zgoda, a także między Niemcami a Francyą i w Chinach, tak jak na wszystkich prawie punktach ziemi, nie było przeciwieństw. Że Niemcy znalazły jak najlojalniejsze poparcie ze strony Austro-Węgier i Włoch, rozumie się samo przez się przy niezachwianem istnieniu trójprzymierza. Niemcy pragną jak najrychlejszego załatwienia kwestyi chińskiej, aby módz odwołać hr. Waldersee i wojska.

Odpowiadając następnie na wywody kilku mowców oświadczył kanclerz Buelow, że ekspedycye w głąb prowincyi Peczili są jedynym środkiem przywrócenia tam pokoju i ładu. Tylko w ten sposób można zapobiedz objawom ogólnej nieprzyjaźni dla cudzoziemców w całych Chinach. Kanclerz jest za utrzymaniem jak najlepszych stosunków z Anglią, ale w ramach zupełnej niezawisłości. Niemcy bronią w Chinach tylko interesów niemieckich, a nie angielskich. O umowie Chin z Rossyą co do Mandżuryi mowca nic nie wie. Skoro dowie się, jaka jest jej treść to zakomunikuje ją parlamentowi. Co się tyczy wycofania wojsk rossyjskich z Pekinu, oświadcza Buelow, że rząd rossyjski zakomunikował rządowi niemieckiemu lojalnie, że potrzebuje części tych wojsk w Mandżuryi podnosząc przytem, iż Rossya nie myśli wyłączyć się z koncertu mocarstw. Kanclerz zakończył: „Powiedziałem przed trzema laty, że musimy mieć miejsce nasze w słońcu. Dziś powiadam, że miejsce to utrzymamy i nie damy się odepchnąć w cień“. (Oklaski). Następnie odrzucono wniosek o odesłanie kredytu dodatkowego do komisyi.

Londyn, 16 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą dzisiejszą: Na odbytem ubiegłej nocy posiedzeniu obradowali posłowi zagraniczni znowu nad sprawą ukarania urzędników chińskich. Rossyjski poseł oświadczył się stanowczo przeciw wszelkim wyrokom kary śmierci mówiąc: Pozwoliłbym raczej odciąć sobie prawą rękę, aniżelibyśmy mieli się zgodzić na nowe wyroki śmierci.

Londyn, 16 marca. Urząd spraw zagranicznych ogłosił do wszystkich osób i stowarzyszeń, które mają jakie pretensye do Chin o wynagrodzenie szkód lub strat, odezwę z wezwaniem, aby pretensye swe podały do wiadomości urzędu, gdyż właśnie toczą się w Pekinie rokowania w sprawie wynagrodzenia, jakie Chiny mają zapłacić.

Shanghaj, 16 marca. Wczoraj odbyło się zgromadzeni wpływowych Chińczyków, którzy uchwalili wezwać telegraficznie wicekrólów, aby zaprotestowali przeciw podpisaniu umowy z Rossyą co do Mandżuryi.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 16 marca. Izba lordów odrzuciła 62 głosami przeciw 38 wniosek Corda Wolseleya w przedmiocie opublikowania przezeń ułożonych dokumentów i uwag o wojnie w południowej Afryce. Przeciw wnioskowi wystąpił minister Landsdowne, zarzucając wodzowi armii angielskiej, że popełniono na terenie wojny błąd przy znanem przejściu przez rzekę Tugelę, które odbyło się zapóźno.

Londyn, 16 marca. *Times* donosi, że przywódcy Boerów Delarey, Botha i Dewet mieli się dnia 14 b. m. zebrać na wspólną konferencyę.

Londyn, 16 marca. Dzienniki donoszą, że kolumna Frencha przerwała operacye ze względu na rokowania Kitchenera z Bothą.

Londyn, 16 marca. Kitchener donosi z Pretoryi: French doniósł, że od czasu ostatniego biuletynu, zabito lub zraniono 46 Boerów, pojmano 146, zdobyto 200 strzelb, 3700 patronów, 2406 koni, 126 mułów, 370 wołów pociągowych, 2500 sztuk bydła, 400 wozów. Ciągłe deszcze wstrzymują marsz wojsk angielskich.

Do *Times* donoszą z Pretoryi: Dewet przybył z małym oddziałem boerskim do Senecal. Zbliża on się do miejsca, gdzie ma otrzymać znaczne posiłki. Zdaje się, że przyłączy się do niego kilka band zbójeckich.

Bloemfontein, 16 marca. Dewet oświadczył swoim podwładnym, że nie odbywają się wcale żadne rokowania z władzami angielskimi.

Kapstadt, 16 marca. Wczoraj znowu zachorowało 11 osób na dżumę.

Wiedeń, 16 marca 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 714·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·—, Akcye Anglobanku 284·75, Akcye Unionbanku 573·—, Akcye Länderbanku 531·50, Akcye Bankvereinu 505·—, Akcye Bodencredit 935·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 693·—, Akcye Kolei Południowej 101·—, Akcye Tramway *A)* 286·—, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 503·—, Akcye Kolei Północnej 6275·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 546·—, Akcye Alpiny 475·75, Akcye Rima Muranyi 522·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1720·—, Akcye Fabryki broni 310·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 98·20, Austryacka Renta koronowa 97·80, Węgierska Renta koron. 92·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·35, 4 prc. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 92·75. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 110·50, Marki 117·47, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

COLOSSEUM THORNA.

Od 16. marca zupełnie nowe sensacye **Miss Ella ze swimi lwami. Les Gardenias**, gimnastyczny akt napowietrzny. **Freeze Brothers**, żonglerzy 32 tamburynami. **Me. Lusky's** arabscy skoczki. **Carlo Benedetti**, medyczna zagadka. **Les Aubert**, tancerze napowietrzni. **Luigi Cavanna**, włoski aktor transformacyjny. **Daniel i Miss Betti**, fenomenalni ekwilibryści. **Conchitta**, hiszpańska tancerka; komiczna pantomina **Tramp**. Codziennie o godz. 8 wieczorem wielkie przedstawienie. **W niedziele i święta dwa** przedstawienia o godz. 4 po południu. Co piątku **High-Life.**

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Dobry środek domowy. W śród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bole uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzana w labolatoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przekazy
na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Gen. Golgotzy z Przemyśla, W. hr. Ledochowski z Przemyśla, A. Wiktor z Załuża, E. Rozwadowski z Chilczyc, F. Rozwadowski z Glinny, E. Kuryłowicz z Rozwadowa, A. Mac-Garvey z Gorlic, S. Antonowicz z Wołynia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Fr. Poletyło z Wojsławic, A. hr. Piaggi z Turyna, Z. hr. Szołdrski z Poznania, T. A. Sikorski z Raszkowa, T. Witosławski z Borszczowa, L. Korczyński z Rossyi, T. Ochocki z Dustanowa, E. Kruszewski z Hanau.

Od ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik nasion i sadzonek leśnych, drzew parkowych, owocowych i krzewów szkółki leśno-ogrodowej Tadeusza hr. Łubieńskiego w Zassowie pod Czarną.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. marca 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	70	99	40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	70	96	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	20	117	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. marca 1901.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.40	98.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	206.—	208.—
„ „ 1864 po 50 zł.	206.—	208.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.20	118.40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	98.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	117.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	496 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122.35	123.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.75	430.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.15	98.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.45	96.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.20	93.40
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	146.50	147.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.25	173.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.25	173.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	259.25	260.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.90	106.90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.50	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.25	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	243.—	245.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.—	241.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91 70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.90	99.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.50
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.25	95.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.20	95.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.—	71.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59.—	60.—
Palffy 40 zł. mk.	149.25	151.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49.—	50.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.—	27.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	195.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St Genois 40 zł. mk.	230.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	282.—	284.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2520 —	2530.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	701.75	702.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	715.—	716.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1410.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	608.—	612.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	431.—	432.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1675.—	1679.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	566 —	568.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	265.—	266.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	275.—	277.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6310.—	6330.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548.—	551.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	424.—	426.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	828.—	832.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	831.—	837.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870.—	880.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	464.—	465.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1675.—	1685.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1404.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	458.—	462.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.32	95.42
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.50	117.85
Włoskie banki	90.40	90.60
Francuskie banki	95.20	95.30
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.49	25.56
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.40	90.60
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/1 (1) [1831 1—3]

Na prośbę Wincentego Studenckiego i Maryi Studenckiej w Zywcu z dnia 8. lutego 1901 L. cz. T. 1/1 (1), wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla z daty Żywiec 5. lutego 1900 na 600 zł. a. w. (1200 K), opiewającego, sześć miesięcy od daty wystawienia płatnego, przez Wincentego Studenckiego i Maryę Studencką jako wystawców a Jakóba Jezierskiego i Juliannę Jezierską jako przyjemców podpisanego, wzywając posiadacza tego wekslu, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie proszących, uzna się tenże weksel za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 10. lutego 1901.

L. cz. A. 283/99 (2) IV. 181/94 (3) [1854 1—3]

Wszystkich którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego, rościli sobie prawo do spadku:

I. po zmarłym ab intestato w Turzu 22 kwietnia 1894 Mozesie Radlerze;

II. po zmarłym ab intestato 1. maja 1899 w Brodach Nachmanie Schächter ze Szczurowic wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazali swe prawa do spadku inaczej spadek będzie przyznany oświadczającym się dziedzicom, zaś część nie przyjęta, lub gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył cały spadek fiskusowi wydanym będzie.

Kuratorem spadku jest ad I. Abraham Zimand z Turza, ad II. Berko Löwinsohn ze Szczurowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 22. stycznia 1901 r.

L. cz. A. 331/00 (1) P. 150/00 (1) [1915 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Olszowskiego, by w ciągu roku, licząc od dnia niniejszego edyktu wniósł deklaracyę do spadku po siostrze Annie Sragowej inaczej spadek z kuratorem jego Wojciechem Olszowskim przeprowadzonym zostanie.

Myślenice, dnia 15. października 1901.

L. cz. A. 274/00 (5) [1953 1—3]

Zawiadamia się, że Maryanna Tarnawska zmarła w Borkach 18. sierpnia 1876 a Michał Tarnawski w Nowosiółkach 26. kwietnia 1898 oboje bez rozporządzenia ostatniej woli a do spadku tego przychodzi Katarzyna Tarnawska i Maryanna Tarnawska matka.

Gdy miejsce pobytu tychże nie jest znanem, przeto wzywa się je, by w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu, zgłosiły się i wniosły oświadczenie, gdyż inaczej spadek ten przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem Michałem Bieńko rolnikiem w Borkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. T. 1/1 (1) [1828 1—3]

Na żądanie S. (Schmerla) Robinsohna wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla z daty Stanisławów 1. września 1899 dnia 1. marca 1900 płatnego na 1000 zł. opiewającego przez Mendla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera akceptowanego przez Mojżesza Bandlera na własne zlecenie wystawionego i in bianco żyrowanego, tudzież żyrem Chaskla Bandlera na S. Robinsohn opiewającem zaopatrzonego który zginął w niewiadomy sposób i wzywa się każdego posiadacza tego weksla ażeby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia się zgłosił inaczej weksel na żądanie S. Robinsohna za amortyzowany uznany zostanie.

C k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3. lutego 1901.

L. cz. A. 199/00 (4) [1938 1—3]

Izaak Edelstein ze Stryja zmarł dnia 8 stycznia 1900 w Port Said bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ dziedzice jego nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu jednego roku zgłosili się do podpisanego sądu i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku, dla którego Ednund Opolski notaryusz w Stryju kuratorem ustanowiony został, przeprowadzoną będzie z tymi, i tym przeznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostanie jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 28. stycznia 1901.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 294/00 (22), E. 2075/00 (5) [2045 3—3]

Dnia 25. kwietnia 1901 odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności: I. o godzinie 9 przed południem pod lk. 122 st. 27, 65 w Samborze położonej lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Sambor miasto objętej, składającej się z parceli bud. 498 i parcel gruntowych 410/1 ogród i 410/2 ogród, II. o godzinie 11 przed południem połowy realności lwh. 172 ks. gr. gm. Sielec objętej, składającej się z parceli budowlanej i parcel gruntowych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione ad I. na 18.419 kor. 30 hal., ad II. na 3234 kor. 50 hal., przynależności na 362 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I. 9209 kor. 65 hal., ad II. 2398 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. 15.716 [2142 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych tak nowych jak i konserwacyjnych z wyjątkiem budowli kamiennych na Sanie w Jarosławskim okręgu budowniczym od Rzuchowa km 82·5 do granicy państwa w Kuryłówce km 72·5 na trzechletni okres czasu od roku 1901 do roku 1903 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Jarosławiu dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 12-tej w południe publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć, a wzory ofert otrzymać w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Jarosławiu, gdzie mają być wniesione oferty, zaopatrzone we wadyum 6000 kor.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie zaopatrzone w wadyum, nareszcie sporządzone ściśle w sposób przepisany, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. marca 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się w przeciągu lat 1901, 1902 i 1903, wykonywać wszelkie budowle wodne z wyjątkiem budowli kamiennych na rzece Sanie w okręgu budowniczym Jarosławskim od Rzuchowa km 82·5 do Kuryłówki km 72·5 za opustem (liczbami słowami) procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . .
Jarosław, 12. marca 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 128/00 (17) [2038 3—3]

Dnia 29. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya dóbr Markowa lwh. 648 ks. tab. krak. objętych, w gminie Tworkowa, w powiecie brzeskim położonych, z przynależnościami, w protokole ocenienia z dnia 12. września 1900 E. 128/00 (6) opisanemi. Inwentarza żywego i martwego brak.

Dobra te ocenione są na 50.927 kor. 49 hal., przynależności zaś na 718 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 34.430 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 3248/00 (3) [2095 3—3]

Dnia 19. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 14, przymusowa licytacya a) realności objętej wyk. hip. 134 ks. gr. gm. Hołosko wielkie z domem parterowym na parc. bud. 145 stojącym, b) realności wyk. hip. 142 ks. gr. gm. Hołosko objętej, żadnych przynależności nie posiadającej i c) połowy realności wyk. hip. 26 tej samej ks. objętej, Nuchima Klingsberga i Kreincze Klingsberg własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze starego domu, starej stajni, brogu, lodowni, sztachet i 50 drzewek sosnowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 2265 kor., b) na 285 kor. 90 hal., c) na 1338 kor. 77 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 1510 kor., ad b) 190 kor. 90 hal., ad c) 892 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone, warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 13/00 (11) [1523 3—3]

Sprostowanie.

W edykcie licytacyjnym z dnia 26. stycznia 1901 l. cz. E. 13/00 (4) ogłoszonym w Gazecie Lwowskiej w nr. 49, 50 i 51 do l. 1718/01 zaszła pomyłka w druku, a mianowicie zamiast nazwy zlicytować się mającej majętności „Czyszki" podano mylnie „Czepiki".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 1795/00 (7) [2007 3—3]

Na żądanie firmy F. Wichterle w Prossnitz, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 179 gm. kat. Stopnice krol., dłużnika Jana Kęski własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 1487 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 992 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 13. lutego 1901.

L. cz. E. 649/00 (6) [2006 3—3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie w Limanowy, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 340 gm. kat. Limanowa, Abrahama Bin dera własnej.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 11. lutego 1901.

L. cz. E. XXI. 1025/00 (61) [2169 3—3]

Dnia 21. marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) sądu tutejszego licytacya I.) całej realności pod lkons. 272²/₄ wyk. hip. l. 966 II. dz. we Lwowie przy ul. Polnej położonej bez przynależności i II.) połowy realności pod lkons. 54²/₄ wyk. hip. l. 39 II. dz. we Lwowie położonej przy ul. Polnej z przynależnościami.

Cała realność pod lkons. 272²/₄ lwh. 966 II. dz. we Lwowie oceniono na 45.745 kor., zaś połowę realności pod lkons. 54²/₄ lwh. 39 II. dz. we Lwowie z przynależnościami na kwotę 7445 kor. 8 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I.) 30.496 kor. 67 hal., ad II.) 4963 kor. 39 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 6. lutego 1901.

L. cz. E. 194/00 (3) [2110 2—3]

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr a) Tomaszowce część II. i b) Tomaszowce z częścią Dąbrowy lwh. 272 i 273 tus. ks. grunt. dla większych posiadłości, wraz z przynależnościami dóbr Tomaszowce części II. lwh. 272, składającemi się z dwóch domów i 5 chat mieszkalnych, stodół, stajen, obrogów i studzien, poszczególnionych w protokole opisania z 27. listopada 1900.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione mianowicie: ad a) na 23.730 kor. 52 hal., przynależności zaś na 3216 kor., zaś ad b) na 14.266 kor. 86 hal., (przynależności niema).

Najniższa cena wynosi ad a) 17.964 kor. 36 hal., ad b) 9511 kor. 24 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. lutego 1901.

L. cz. E. 2363/00 (6) [2171 2—3]

Dnia 27. marca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 373 gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 849 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 849 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. E. 655/00 (3) [2208]

Na żądanie, Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya 1) realności lwh. 828 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce objętej i 2) realności lwh. 614 tejże ks. gr., wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 29. listodada 1900 opisanemi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) realność objęta lwh. 828 na 500 kor., 2) realność objęta lwh. 614 na 2300 kor.

Najniższa cena realności objętej lwh. 828 wynosi 333 kor. 33 hal., a realność objęta lwh. 614 kwotę 1533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. E. 341/00 (3) [2199 1—3]

Odbędzie się dnia 20. marca 1901 o godz. 9¹/₂ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku, licytacya 1/6 części posiadłości lwh. 138 i 10/90 części posiadłości lwh. 139 gm. Niewodna objętej, Antoniego Czaja własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, na 305 kor.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 1596/00 (4) [2203 1—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Mościskach Nr. 22 wyk. hip. l. 234.

Dom nie mający żadnej przynależności oceniono na 7392 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3696 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 21. lutego 1901.

L. cz. E. 559/00 (3) [2207]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dra M. Staneckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Luka objętej, wraz z przynależnościami.

Powyższa połowa realności, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami oceniona została na kwotę 670 kor.

Najniższa cena wynosi 443 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. E. 1536/00 (5) [2206]

Na żądanie Zarządcy masy konkursowej Bernarda i Samuela Wohlfeldów, adw. dra Feliksa Csesznaka, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. licytacya realności whl. 94, 104, 124, 78, 79 w Łagiewnikach, masy konkursowej Bernarda i Samuela Wohlfeldów własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione lwh. 78 na 390 kor., lwh. 79 na 391 kor., lwh. 94 na 99 kor. 20 hal., lwh. 104 na 85 kor. 25 hal. i lwh. 124 na 581 kor.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 78 kwotę 260 kor., co do lwh. 79 kwotę 261 kor., co do lwh. 94 kwotę 67 kor., co do lwh. 104 kwotę 60 kor. i co do lwh. 124 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 5. marca 1901.

L. 8682 [2175]

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Monasterzyskach trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu pod lk. 96 lub w domach sąsiednich w odległości 100 kroków, ewentualnie budkach obok nich ustawionych.

Trafikant jest obowiązany (uprawniony) do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1900 do 1. stycznia 1901 materyału tytoniowego w wartości 14.839 kor. 44 hal. wynosił 1192 kor. 11 hal.

Z trafiką jest połączona sprzedaż materyałów stemplowych, od której może być najwyższa $1^1/_2$ procentowa prowizya żądaną. Dotychczas trafikant wykonywał tę sprzedaż bez prowizyi.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Monasterzyskach, materyał stemplowy w c. k. Urzędzie podat. w Monasterzyskach.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć do dni 8 po dniu doręczenia upoważnienia.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Monasterzyskach.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 3. kwietnia 1901 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Stanisławów, dnia 9. marca 1901.

L. cz. E. 1119/00 (3) [2161]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, przymusowa licytacya połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 96 ks. gr. Przyłbice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 270 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 195 kor. 34 hal., niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 26. lutego 1901.

L. cz. E. 1811/00 (4) [2159]

Dnia 12. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 37 gm. Brzezówka.

Nieruchomość oceniona na 5900 kor.

Najniższa cena wynosi 3934 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, którę jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 5. marca 1901.

Konkursa.

L. 2584/pr. [2168 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady starszego lekarza powiatowego w galicyjskiej służbie zdrowia z systemizowanymi poborami VIII. klasy rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. kwietnia b. r.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i wymagane rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 21. marca 1873, Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10. marca 1901.

L. Prez. 4010 [2170 1—2]

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 62 Gazety Lwowskiej ogłoszono oznajmia się, że konkurs na posadę naczelnika kancelaryjnego w Stanisławowie z dniem 31. marca 1901 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 10. marca 1901.

L. 273.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzymsko- i grecko-katolickiej w szkole 6-klasowej męskiej w Kałuszu z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej 6 klasowej szkole żeńskiej, z poborami III. klasy płac w uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. 2. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

2. Na posadę nauczyciela młodszego w szkole 6-klasowej męskiej w Kałuszu z poborami III. klasy płac.

Na posady z poborami IV. klasy płac:

3. W szkole 4-klasowej w Wojniłowie posada nauczyciela starszego. Kandydaci winni wykazać się patentem do szkół ludowych pospolitych z prawem udzielania języka niemieckiego i drugiego języka krajowego jako przedmiotu w szkołach więcejklasowych.

4. W szkole 2-kasowej w Nowicy posada nauczyciela kierującego.

5. W szkole 2-klasowej w Pojle posada nauczyciela kierującego i posada nauczyciela młodszego.

6. W szkole 2-klasowej w Dołhej wojniłowskiej posada nauczyciela kierującego i posada nauczyciela młodszego.

7. W szkole 2-klasowej w Tomaszowcach ruskich posada nauczyciela młodszego.

8. W szkole 2-klasowej w Podmichalu posada nauczyciela młodszego.

9. W szkole 2-klasowej w Kropiwniku posada nauczyciela młodszego.

10. W szkole 2-klasowej w Hołyniu posada nauczyciela młodszego.

11. W szkole 2-klasowej w Mościskach posada nauczyciela młodszego.

12. W szkole 2-klasowej w Wistowej posada nauczyciela młodszego.

13. W szkołach 1-klasowych z wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga pola w następujących miejscowościach: *a)* w Bereźnicy szlacheckiej, *b)* Równi, *c)* Rypiance, *d)* Jasieniu, *e)* Śliwkach, *f)* Słobodzie niebył., *g)* Uhrynowie średnim, *h)* Zawoju, *i)* Zawadce.

O posadę nauczycieli religii rzymsko- i grecko-katolickiej mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy i zakonni.

Językiem wykładowym w szkołach pod 1) i 3) jest język polski we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. kwietnia 1901.

Kałusz, dnia 18. lutego 1901.

L. 245.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Sanoku ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Z poborami II. klasy płac:

1. Na posadę nauczyciela religii obrz. rzym. kat. w szkole 6-klasowej męskiej w Sanoku z obowiązkiem udzielania nauki religii także w szkołach 1-klasowych w Posadzie sanockiej i Posadzie olchowskiej.

B) Z poborami III. klasy płac:

1. Na posadę nauczyciela młodszego w szkole 4-klasowej męskiej w Rymanowie.

C) Z poborami IV. klasy płac:

1. Na posadę nauczyciela starszego w szkole 3-klasowej w Zagórzu.

2. Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach *a)* 4-klasowej w Jaćmierzu, *b)* 2-klasowych w Długiem, Jaśliskach, Nowotańcu, Besku i Zarszynie.

II. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych z językiem wykładowym polskim w 1. Dębnie, 2. Jędruszkowcach, 3. Łodzinie, 4. Nowosielcach-Gniewosz, 5. Posadzie jaśliskiej, 6. Strachocinie; z językiem wykładowym ruskim w 1. Osławicy, 2. Prusieku, 3. Sanoczku, 4. Seńkowej woli, 5. Siemuszowej, 6. Strożach wielkich, 7. Tyrawie solnej, 8. Wisłoku wielkim górnym, 9. Wisłoku wielkim dolnym, 10. Wisłoczku, 11. Woli niżnej, 12. Woli wyżnej, 13. Lalinie, 14. Moszczańcu, 15. Rakowej, 16. Czeremsze, 17. Czystohorbie, 18. Daliowej, 19. Hołuczkowie, 20. Lipowcu, 21. Płonnej, 22. Prełukach, 23. Puławach, 24. Surowicy, 25. Szklarach, 26. Tarnawce, 27. Tunańsku, 28. Wróbliku szlacheckim, 29. Zahutyniu, 30. Międzybrodziu.

Kandydaci na nauczycieli religii mają odpowiadać warunkom podanym w art. 5. ustawy szkolnej krajowej z dnia 1. grudnia 1889 Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj. przyczem się nadmienia, że obok posady nauczyciela religii nie będą mogli równocześnie zajmować posady duszpasterskiej.

Nauczyciele starsi służbą, a obarczeni rodziną, mogą w razie zamianowania na posady w miejscowości IV. klasy płac otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy, za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 15. kwietnia b. r.

Sanok, dnia 27. lutego 1901.

L. 354.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. W szkołach 2-klasowych posad nauczycieli (lek) młodszych z poborami IV. klasy płac:

1. W Dzieduszycach wielkich;
2. w Hurniu;
3. w Stynawie niżnej.

II. W szkołach 1-klasowych posad samoistnych 1. w Chaszczowaniu, 2. Chromohorbie, 3. Dołhołuce, 4. Jelenkowatem, 5. Hutarze, 6. Kawczymkącie, 7. Korostowie, 8. Morszynie, 9. Orawie, 10. Orawczyku, 11. Pławiu Brynówce, 12. Pławiu Wadrysówce, 13. Podhorodcach, 14. Rożance wyżnej, 15. Rożańce niżnej, 16. Sokołowie, 17. Strzałkowie, 18. Stynawie wyżnej, 19. Tarnawce, 20. Truchanowie, 21. Zawadowie, 22. Żupaniu.

W Chromohorbie i Sokołowie język wykładowy polski, w innych ruski.

III. W szkole 2-klasowej w Demni wyżnej ad Skole posada tymczasowego nauczyciela młodszego z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem; właściciel dóbr dotychczas dopłacał 600 koron rocznie.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 15. kwietnia 1901.

Stryj, dnia 22. lutego 1901.

L. 317.

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym jarosławskim:

a) Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej z językiem wykładowym polskim w Rokietnicy z poborami IV. klasy płac. Do płacy wlicza się dochód z gruntu w kwocie 16 koron.

b) Na dwie posady nauczycieli starszych i na jedną posadę nauczyciela młodszego w szkole 2-klasowej, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym w Pawłosiowie, z poborami IV. klasy płac.

Od kompetentów o te posady wymaga się uzdolnienia na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu, przyczem zastrzega się jedną posadę nauczyciela starszego wyłącznie dla mężczyzn.

c) Na posady nauczycieli (lek) samoistnych z poborami IV. klasy płac w szkołach 1-klasowych w 1. Cieplicach dolnych, 2. Czerwonej woli, 3. Dobrej, 4. Duńkowicach, 5. Grabowcu, 6. Kidałowicach, 7. Kisielowie, 8. Radawie, 9. Rzeplinie, 10. Zaleskiej woli. Do płacy w Dobrej wlicza się dochód z gruntu w kwocie 34 koron.

Językiem wykładowym jest w Cieplicach dolnych, Dobrej, Grabowcu i Zaleskiej woli język ruski w innych szkołach polski.

d) Na posady nauczycieli (lek) młodszych w szkołach 2-klasowych z poborami IV. klasy płac w 1. Kramarzówce, 2. Laszkach, 3. Ostrowie, 4. Węgierce, 5. Wietlinie.

Językiem wykładowym w Laszkach i Wietlinie jest język ruski w innych szkołach polski.

Kompetenci lub kompetentki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu do dnia 15. kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Jarosław, dnia 21. lutego 1901.

L. 159.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie konkurs:

1. Na posadę kierującego nauczyciela w szkole 5-klasowej męskiej w Brzozowie z poborami III. klasy płac.

2. Na posadę starszego i dwóch młodszych nauczycieli (lek) w szkole 5-klasowej mieszanej w Dynowie z poborami IV. klasy płac, oraz na posadę dwóch młodszych nauczycieli w szkole 5-klasowej męskiej w Brzozowie z poborami III. klasy płac.

3. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w IV. klasie płac: *a)* w Dylągowej, *b)* Grabownicy, *c)* Grabówce, *d)* Krzywem, *e)* Łubnem, *f)* Obarzymie, *g)* Pawłokomie, i *h)* Wydrnie.

W szkołach pod *c)*, *e)*, *g)* wymagana jest kwalifikacya z języka ruskiego.

4. Na posady młodszych nauczycieli (lek) w szkołach 2 klasowych w Bachórzu, Domaradzu, Golcowej, Haczowie, Harcie, Jasienicy, Przysietnicy, Trześniowie i Wesołej.

Termin wnoszenia podań w drodze przepisanej upływa z dniem 15. kwietnia 1901 r.

Brzozów, dnia 21. lutego 1901.

L. 321.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 4-klasowej męskiej w Żurawnie z językiem wykładowym polskim z poborami III. klasy płac.

II. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) w szkole 5-klasowej mieszanej w Żydaczowie z językiem wykładowym polskim z poborami III. klasy płac.

III. Na posady nauczycieli (lek) młodszych z poborami IV. klasy płac w szkołach 2-klasowych: *a)* w Brzezinie, *b)* Czerteżu, *c)* Demni, *d)* Drohowyżu, *e)* Hnizdyczowie, *f)* Krupsku, *g)* Łowczycach, *h)* Rozwadowie, *i)* Stulsku.

IV. Na posady nauczycieli (lek) z poborami IV. klasy płac w szkołach 1-klasowych w 1. Bujanowie, 2. Demence leśnej, 3. Hanowcach, 4. Jajkowcach, 5. Juseptyczach, 6. Kijowcu, 7. Korczówce, 8. Lachowicach podrożnych, 9. Lubszy, 10. Lutynce, 11. Łyskowie, 12. Międzyrzeczach, 13. Protesach, 14. Tarnawce, 15. Włodzimircach, 16. Żyrawie.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie do dnia 15. kwietnia 1901.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Żydaczów, dnia 22. lutego 1901.

L. 115.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu, ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. W szkole 6-klasowej męskiej w Zbarażu jednej posady starszego i jednej młodszego nauczyciela z poborami III. klasy płac.

II. W szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac i wolnem mieszkaniem w Dobrowodach, Hniliczkach, Jacowcach (174 K w naturaliach), Klimkowcach, i Szelpakach (202 K w naturaliach).

Od kandydatów starających się o jedną z posad pod I., wymaga się prócz kwalifikacyi w obu językach krajowych, także uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15. kwietnia b. r.

Zbaraż, dnia 18. lutego 1901.

L. 282.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Dąbrowie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę starszego nauczyciela w 4-klasowej szkole w Szczucinie.

II. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół w 1. Borkach, 2. Gorzycach, 3. Jadownikach mokrych, 4. Laskówce chorązkiej, 5. Kannie, 6. Pawłowie.

III. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół: *a)* w 4-klasowych w Szczucinie, *b)* Żabnie, w 2-klasowych w *c)* Bolesławiu, *d)* Gręboszowie, *e)* Mędrzechowie, *f)* Oleśnie.

Do wymienionych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac nauczycielskich w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w należycie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby i dokumenta służbowe należy wnosić za pośrednictwem swej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie do dnia 15. kwietnia 1901.

W Dąbrowie, dnia 2. marca 1901.

L. 281.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. katol. w szkole 5-klasowej męskiej i 5-klasowej żeńskiej w Mościskach.

2. Na posadę nauczyciela religii gr. kat. w szkole 5-klasowej mieszanej w Sądowej Wiszni.

O posady te mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

3. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 3-klasowej mieszanej w Czerniawie.

Kompetenci o tę posadę mają się wykazać uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego w szkołach ludowych pospolitych.

4. Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) szkoły 2-klasowej w Krukienicach.

5. Na posadę młodszego (ej) nauczyciela (lki) szkoły 2-klasowej w Starzawie.

6. Na posady samoistne w szkołach 1-klasowych: w Arłamowskiej Woli, Hodyniach, Makuniowie, Mistycach, Pakości, Podliskach, Szeszerowicach i Trzcieńcu.

W szkołach w Krukienicach i Trzcieńcu jest wykładowy język polski, we wszystkich innych ruski.

Do posad wymienionych pod 3), 4), 5) i 6) przywiązane są pobory IV. klasy płac.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach w terminie do dnia 15. kwietnia 1901.

Mościska, dnia 19. lutego 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (58) [2189 1—3]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, iż konkurs uchwałą z dnia 7. listopada 1898 l. cz. S. 8/98 1 do majątku Teni Stöckl nieprotokołowanej kupcowej w Tarnopolu otwarty niniejszem w myśl §. 155 ord. konkur. zniesiony zostaje.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Tarnopol, dnia 26. stycznia 1901.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 53/1 (2) [2215]

ОГОЛОШЕНЄ!

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас. що зміст артикулу уміщеного в числі 43. часописи: „Дѣло“ з дня 8 марта 1901 під написею: „Політика въ галицкôмъ шкôльництвѣ в уступі від слів „Але вôдъ коли“ до „Drillmethode“ містит в собі знамена провини з §. 300 зк. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тохо артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14. марта 1901.

Zl. 57. [2037]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 4. März 1901, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 1. März 1901 wegen der Stelle von „Gleich nach den Wahlen hat“ bis „Vorspiel gab es schon“ des Artikels: „Sternberg (Wahlerinnerungen)“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 58. [2066]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 6. März 1901, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost“ vom 4. März 1901 wegen der Stellen von „Die antichristliche Partei“ bis „die christliche Ehe“ und von „genau so selbstverständlich und einleuchtend“ bis ausgeliefert werden“ des Artikels: „Moral-Theologie des Heiligen Dr. Alphonsus Maria de Liguori“ nach §. 302 St. G. und wegen der Stelle von „Das hilflose Gejammer“ bis „als sie ohnedies ist“ des Artikels: „Regierung und Volk“ nach §§. 65 a und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 7. März 1901, Pr. VIII. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nové Hořické Noviny“ vom 28. Februar 1901 wegen des Artikels: „Pokroku milovna církev“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1901, D. 20/1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, im Auslande erschienenen Druckschrift: „An das kaiserlich österreichische Polizeibehörde in Laibach“ und an die kaiserlich österreichische Polizeibehörde in Laibach“ von R. Graßmann, ddo. Stettin, den 4. Mai 1899 wegen der Stellen Abs. 5, 6, 7, dann von „die antichristliche Partei“ bis „die christliche Ehe“ nach §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Zl. 59. [2099]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trest hat mit dem Erkenntnisse vom 8. März 1901, Pr. IX. 26/1, die Weiterverbreitung der Nummer 493 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 5. März 1901 wegen der Stellen von „Stac hiamoci da Roma“ bis „lodate dal Papa“ von „per finire lasciando la scenata“ bis „nel suo amatisimo seno“ des Artikels: „St. Alfonso di Liguori“ nach §§. 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1901, D. 42/1, a. unter Zurückweisung der Beschwerde der Staatsanwaltschaft gegen das Einspruchserkenntnis die Aufhebung der Beschlagnahme der Nummer 24 der periodischen, in Wien erscheinenden Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 16. Julmonds 2013 (1900) bezüglich der beanständeten Stelle I.; b. unter Stattgebung der Beschwerde der Staatsanwalschaft und unter Zurückweisung der Beschwerde des Redacteurs gegen das Einspruchserkenntnis die Beschlagnahme und das Verbot der Weiterverbreitung der obbezeichneten Druckschrift bezüglich der übrigen beanständeten Stellen II. — IX. bestätigt.

Kuratele.

L. cz. P. 15/1 (4) [2138 2—3]

Pelagię Taraszczuk z Krasnosielec uznano marnotrawczynią, kuratorem tejże Michał Agres z Krasnosielec.

Zbaraż, dnia 31. stycznia 1901.

L. cz. L. 9/00 (5) [2114 2—3]

Franciszka Pawluś z Kunony została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Michała Trybka z Kunony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. L. 9/00 (5) [2116 2—3]

Meilech Leib 2 im. Amster ze Sanoka uznanym został umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Amstera ze Sanoka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 24. stycznia 1901.

L. cz. L. 16/00 (3) [2165 1—3]

Martin Massierer, gospodarz z Augustdorfu ad Śniatyn, oddany z powodu marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jego jest Martin Löwenberg, gospodarz z Augustdorfu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Śniatyn, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. P. 46/01 (1) [2154 1—3]

Karol Kojussa, kupiec z Lipnika, został uznany za umysłowo chorego.

Kurator Karol Thomke kupiec z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biała, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. P. 133/00 (1) [2210 1—3]

Rozalię Maślonka z Rudz uznaje się umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej Jakób Maślonka z Rudz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zator, dnia 11. października 1900.

L. cz. VII. 91/94 (22) [2200]

Kuratelę nad Andrzejem Warchołem z Rożanki c. k. kapitanem rozciągniętą z powodu choroby umysłowej uchwałą z 30. grudnia 1897 l. 5029 zostaje uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 28. stycznia 1901.

L. cz. P. 27/01 (1) [2164]

Józef Szlachetko z Huciska oleskiego uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Antoniewicz z Huciska oleskiego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 22. lutego 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 30/1 (3) [2055 3—3]

Przeciw panu Michałowi Lichaczowi gospodarzowi w Staremsiole, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie, przez panią Ryfkę Schreiberową, handlarkę w Staremsiole pozew o zapłatę 212 koron.

Na podstawie pozwu została pierwsza audyencya na dzień 1. maja 1901 o godzinie 9 rano w tymże sądzie w sali, Nr. 11. wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw pana Michała Lichacza ustanawia się pana Józefa Howorkę adwokata w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. A. XI. 240/00 (2) [1837 2—3]

C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie w sprawie spadkowej po śp. Annie Kruczkowskiej, ustanawia p. adw. dra Antoniego Dobiję kuratorem nieznanego z miejsca pobytu p. Jana Kruczkowskiego z poleceniem strzeżenia praw kuranda według przepisów ustawy tak długo, dopóki tenże sam się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 19. października 1900.

L. cz. A. 136/98 (17) [1875 2—3]

Zawiadamia się, że Józef Mroczek umarł w Wulce tanewskiej 28. grudnia 1897 z pozostawieniem kodycylu z daty Wulka 5. marca 1897, którym synowi swojemu Janowi i Jędrzejowi zapisał po 400 kor.

Gdy miejsce pobytu Jana i i Jędrzeja Mroczka nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od ogłoszenia tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek ten będzie przeprowadzony tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Piekutem z Wulki tanewskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. A. 339/99 (4) [1798 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że dnia 18. maja 1898 zmarł w Wełdzirzu Majer Weinreb nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy po zrzeczeniu się praw spadkowych przez znanych sądowi krewnych spadkodawcy powołanych do tego spadku w pierwszej linii, dalsi krewni spadkodawcy nie są znani sądowi i skutkiem tego nie jest wiadomem, czyli komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku, w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 31. października 1900.

L. cz. A. 196/00 (2) [1803 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Klemens Czarny zmarł dnia 5. lipca 1900 w Zawoji bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czyli komu przysługują prawa do spadku tego, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty edyktu o swych prawach sądowi, tytuł prawny dziedziczenia wykazali i oświadczenie do spadku złożyli, po upływie bowiem zakreślonego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzony zostanie tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też w miarę wykazanych praw przyznany zostanie spadek, dla którego kuratorem Józefa Bywalca z Zawoji ustanowiono.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w czasokresie ustanowionym, przypadnie nieobjęta część spadku lub cały spadek c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 22. listopada 1900.

L. cz. C. XV. 1198/00 (3) [2214]

Przeciw Honoratowi Antonowiczowi, właścicielowi realności w ostatnim czasie w Torskiem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Łukasza Klimko, restauratora we Lwowie pozew o 503 kor. 44 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30. marca 1901 godz. 10 przed południem, w tym sądzie sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Honorata Antoniewicza, ustanawia się p. dr. Rubina Sokala, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XV.

Lwów, dnia 12. marca 1901.

L. cz. C. II. 17/1 (6) [2204]

Przeciw Danielowi Procewiatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Oleksę Stańczaka z Czerniawy pozew o wznowienie sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. marca 1901 godz. 9 przed południem

Celem strzeżenia praw Daniela Procewiata, ustanawia się p. dr. Ignacego Kornera adw. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. C. I. 74/00 (3) [2196]

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Kieta „Srocarz“ wniosła Aleksandra Bielańska ze Starego Bystrego pozew o ojcostwo i alimentacye.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 27. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator adw. dr. Mieczysław Massatsch w Czarnym Dunajcu będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 28. lutego 1901.

L. cz. Firm. 13/98 st. II. 1—2, [1934]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy wpisanej firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baligrodzie uwidocznił uchwalone dnia 3. listopada 1900 zmiany statutu w zakresie działania Towarzystwa, praw członków tegoż załatwiania spraw sposobie zaciągania pożyczek, wynagrodzenia zarządu, wyboru zwierzchnika i majątku stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Sanok, dnia 30. stycznia 1901.

L. E. III. 419/1 (1) [2213]

Nieobjętej masie spadkowej bp. Menaschego Hainbacha we Lwowie w sprawach egzekucyjnych c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego Emilii Feld i Tomasza Barszczewskiego we Lwowie o dozwolenie przymusowego zarządu realności we Lwowie lwh. 395/II. i lwh. 281 m. mają być doręczone tus. uchwały z 25. lutego 1901 l. cz. E. III. 419/1. (1) z 25. lutego 1901, E. III. 420/1 (1) z 3. marca 1901. E. III. 476/1 (1) i z 6. czerwca 1901, E. III. 517/1 (1), którem dozwolono zarządu i wyznaczono audyencyę do przesłuchania, celem ustanowienia przymusowego zarządcy.

Ponieważ masa spadkowa bp. Manaschego Heinbacha nie jest dotąd objętą ustanawia się celem strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadk. bp. Manaschego Heinbacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, aż do czasu, gdy spadkobiercy się nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. III. 928/99 (18) [1893]

P. Stefanowi Kozickiemu w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem podpisanym przeciw Adeli Gröbel i Seligowi Gertel o 380 kor. względnie 100 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 10. stycznia 1901 l. cz. E. III. 928/99 (16), którą dozwolono sprzedaży obligacyi wartości 1000 kor.

Ponieważ Stefan Kozicki wedle relacyi urzędu podatkowego zmarł ustanawia się wedle strzeżenia praw jego nieobjętej masy spadkowej, względnie spadkobierców, kuratora w osobie Pana dr. Oskara Henryka Grossa.

Tenże kurator zastępywać będzie zeczoną masę spadkową względnie spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. Cw. 135/1 (4) [1865]

Izakowi Feldowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Brzeżanach przeciw niemu o 200 kor. i 200 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 12. lutego 1901 l. cz. Cw. 135/1 (1), którym nakazano mu zapłacenie Michałowi Kornowi sum wekslowych 200 koron i 200 koron zpn. do dni trzech.

Ponieważ niewiadomo gdzie tenże Izak Feld przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra M. Schenkera adw. w Brzeżanach.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Felda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Odddział II.
Brzeżany, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. E. 224/1 1 [1975]

W sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach, Jana Jodłowskiego przeciw Anastazyi z Wanciaków Rusynowej vel Rusinowej w Długiem zamieszkałej o 692 koron, ma być doręczoną uchwała z dnia 4. lutego 1901 liczba czynności E. 224/1 (1) którą dozwolono egzekucyi za pomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez tabularne zanotowanie wykonalności wierzytelności w kwocie 692 k. z przynależytościami, dla której na kartach C. 21/80 części realności lwh. 16 21/240 części realności lwh. 63 i 21/160 części realności lwh. 69 ks. gm. kat. Długie objętych dłużniczki Anastazyi z Wanciaków Rusinowej własnych w poz. 5 prawo zastawu jest już intabulowanem tudzież przymusowej licytacyi tejże realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anastazya z Wanciaków Rusinowa przebywa ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Emila Wolniewicza adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazyę z Wanciaków Rusinową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. lutego 1901.

L. cz. Firm. 23/1 poj. I. 233 [1902]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza wpisanie w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy firmie „Ferdynand Stamberger“ interes farbiarski i apretury w Andrychowie (Blaudruck-Fabrik und Appretur- Anstalt), że Ferdynand Stamberger będzie nadal podpisywał tę firmę „Ferd. Stamberger“ i że upoważnił Bernarda Stambergera do podpisywania tej firmy per prokura.

Wadowice, dnia 22. lutego 1901.

Pierwsze gal. akc. Towarzystwo dla destylacyi drzewa.

W poniedziałek dnia 25. marca 1901 o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w gmachu c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Towarzystwa.

Na porządku dziennym są te same przedmioty obrad, co na zwołanem na 25. lutego b. r., lecz z powodu braku prawomocności bezskutecznem pierwszem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, a mianowicie:

1. Uchwalenie likwidacyi Towarzystwa i sprzedaż majątku Towarzystwa na podstawie przedłożonej oferty.
2. Wybór likwidatorów i uchwalenie absolutoryum dla ustępującej Rady zawiadowczej.

Stosownie do §. 27 ust 2 i §. 31 ust. ostatni statutów, niniejszem po raz wtóry zwołane Walne Zgromadzenie jest prawomocnem bez względu na ilość reprezentowanego na niem kapitału akcyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy chcą uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl §. 27 statutów złożyć swe akcye najdalej do dnia 22. marca b. r. w kasie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, na które oprócz pokwitowania wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

W myśl §. 26 statutów każdego do głosowania upoważnionego akcyonaryusza może zastąpić inny akcyonaryuszów, jeżeli do tego będzie upoważniony pisemnem i legalizowanem pełnomocnictwem.

Kobiety głosują przez pełnomocników, małoletni, osoby pozostające pod kuratelą i osoby moralne przez swych prawnych lub statutowych zastępców, chociażby nie byli akcyonaryuszami do głosowania upoważnionymi.

Lwów, dnia 14. marca 1901.

Rada zawiadowcza.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu zapraszamy szanownych członków na

XX. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stow. zarej. z ograniczoną poręką, na dzień 31. marca 1901 o godzinie 4-tej po południu we własnym lokalu pod l. 33 ulica Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1900.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za r. 1900.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór 2 zastępców Dyrekcyi.
7. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Lwów, 12. marca 1901.

Rada zawiadowcza Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Szymon Hescheles, prezes. — E. Römer, sekretarz.

75 ct. pół kilo znakomitej
KAWY
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek l. 45
Handel założony w r. 1789.

Zbierajcie używane **marki pocztowe** wszystkich krajów i różnego gatunku nawet najzwyklejsze celem przygotowania biednych chłopców do stanu kapłańskiego. Daje się w zamian ładne pamiątki religijne, jak krzyżyki, medaliki św. Antoniego i św. dziecięcia Jezus z Pragi. Zapytania i posyłki adresować należy: Biuro Betlehem, **Bregenz** (Vorarlberg).

Wiele pieniędzy
zarabiać można przez nadzwyczaj rentujące się fabrykowanie i sprzedaż codziennych artykułów masowych, do czego znajomości fachowe nie są potrzebne. — Wiele listów pochwalnych. — Katalog bezpłatnie.
Heinrich Heinen, Broich bei Mühlheim-Ruhr.



Pierwsza krajowa
Fabryka cementowych dachówek we Lwowie,
Towarz. zarejestr. z ograniczoną poręką,
poleca swoją patentowaną cementową dachówkę, której dobroć, trwałość, szczelność i piękna forma, stawia ją wysoko ponad wszystkie dotychczas znane pokrycia.
Cenniki, kosztorysy i wzory wysyłamy na żądanie, oraz przyjmuje zamówienia
ADOLF KAMPEL
Fabryka betonowych wyrobów, skład portland cementu i wszelkich artykułów budowlanych.
Lwów, ul. Gródecka l. 3.
Telefon numer 460.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Marka ochronna: Kotwica
LINIMENT. CAPS. COMP.
z RICHTERA apteki w PRADZE,
uznane ogólnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie**, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.
Apteka Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Na czasie.
Porządek wodociągowy
dla lokatorów do nabycia
w biurze dzienników L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Powozy
wszelkiego rodzaju, mianowicie: Landary, Landolety, Karetki, Fajetony otwarte i półkryte, Kutschirfajetony męskie i damskie, Tarantasy i wózki węgierskie wszelkiego rodzaju, nowe jakoteż używane poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych gwarantując za dobry wyrób,
M. NASS
we Lwowie, przy ul. Szpitalnej 28.
Przyjmuje powozy w zamian, w komis i do przechowania. Magazyny i warsztaty: stelmachskie, kowalskie, lakiernickie i siodlarskie we własnej realności, co mnie umożebnia moich szanownych Odbiorców pod wszelkim względem zadowolnić.

Dla ludności



bez różnicy rangi i stanu aranżujemy **powszechną sensacyjną tanią sprzedaż przedświąteczną** i oferujemy meble żelazne, dywany, dywaniki, portyery, firanki, story, kapy na stoły, łóżka, kołdry, koce i różne przedmioty dekoracyjne.

Osobny oddział towarów wysortowanych, jakoteż wadliwych dywanów i resztek. Prawdziwe perskie i oryentalne dywany w ogromnym wyborze.

Osobom, będącym w możności płacenia, **przyznajemy też ulgi w spłatach bez podwyższenia cen.**

Na prowincyę wysyłamy ilustrowane cenniki gratis i franko. — Listy należy adresować: Zarząd wiedeńskiego magazynu i składu dywanów **„Au Louvre“** Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 402

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w liczuych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1 — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Nadzwyczajny likier
MONTE CRISTO
pierwszej jakości
Nadzwyczajna specyalność.
Do nabycia w lepszych handlach kolonialnych i delikatesów, aptekach i drogueryach.
Cena 1 oryginalnej flaszki 4 kor. Flaszki na próbę po 70 i 30 halerzy.
Premiowane 80 medalami i krzyżami zasługi.
Josef Archlep & Comp., Parowa destylarnia w Pradze.
Dyrektor: Józef Archlep, c. i k. nadw. dostawca i fabrykant likierów „La Ferme“.

J. Pserhofera
pigułki przeczyszczające
są od wielu dziesiątek lat ogólnie rozpowszechnione, i jest mało rodzin, gdzieby ten lekko i łagodnie działający środek domowy brakował, który przez wielu lekarzy jest polecany Publiczności w złem trawieniu i zatrzymaniu stolca. Pigułek tych zwanych albo „Pigułki Pserhofera“ lub „Pserhofera pigułki krew czyszczące“, kosztuje **pudełko z 15 pigułkami 21 ct., rulon z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct.,** za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy kosztuje **rulon zł. 1.25, dwa rulony zł. 2.30, trzy rulony zł. 3.35, dziesięć rulonów zł. 9.20.** Sposób użycia jest dołączony.
Jedyny skład fabryczny i przesyłkowy
J. Pserhofer's Apotheke
Wien I., Singerstrasse 15.
Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek przeczyszczających** i uważać na to, żeby napis na każdym pudełku opiewał **J. Pserhofer czerwonem pismem,** tak jak na sposobie użycia.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3.
(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany
kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.
Godziny urzędowe od 9 do $12\frac{1}{2}$ — i od 3 do $4\frac{1}{2}$.

Oddział wkładkowy
przyjmuje wkładki na $4\frac{1}{2}\%$ książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy
załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny
wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.
Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.
W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.
(Parter, w podwórzu).

Sezon: od 1 maja do października. **Miejsce kąpielowe Cudowa** Obwód: Wrocław.
1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod. **Arsenowo-żelaziste źródło przeciw chorobom krwi, nerwów, serca i chorobom kobiecym. Źródło luszczkowe przeciw podagrze, cierpieniom nerek i pęcherza.** Wszystkie rodzaje kąpieli i najnowsze metody **leczenia, koncerta, reuniony, teatra.** Rozsyłka wód przez cały rok. Prospekta bezpłatnie.
Dyrekcya kąpielowa.

Jeżeli kto kaszle w sposób graniczący z rozpaczą, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela.
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności
PASTYLEK GERAUDEL'A
nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.
Bardzo użyteczne dla palących.
Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. — We Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiórskiego. — W Krakowie w apt. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego.

Ogłoszenie.

Dnia 26. marca b. r. o godz. 11 przed południem odbędzie się

VIII. Walne Zgromadzenie

członków powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków **za rok 1900.**
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku z r. 1900.
5. Wybór ustępujących dwóch członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej.
8. Wybór komisyi szkontrolującej.
9. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 12. marca 1901.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.